Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, WTOREK, 5-GO MARCA 1935 ROKU | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 63

WALKA z KRYZYSEM w POLSCE

Minister Poniatowski zaleca dobrowolną parcelację wielkich majątków ziemskich. — Prof. Marchlewski wypowiada się za regulacją urodzeń, a sen. Gross z P.P.S. domaga się reglamentacji dewiz

Rząd nie zmieni swej polityki walutowej

Warszawa, 4 marca.

(B) Na dzisiejszem posiedzeniu se- podczas omawiania dwuch dużego -enia budżetów resortów gospodar- -ch a mianowicie ministerstwa rolnic- i reform rolnych oraz przemysłu i -dlu — usłyszał senat oprócz dwuch -miernie interesujących i zawierają- -o bogaty materjał informacyjny prze- -wień ministrów Poniatowskiego i -ar-Reichmana — także szereg za- -jących na uwagę wskazań gospodar -ch ze strony poszczególnych senato- O ile chodzi o przemówienia mini- -alne, to duże wrażenie w kołach -mentarnych wywołało śmiałe wy- -enie ministra rolnictwa Poniatow- -o, zalecającego właścicielom wiel- obszarów ziemskich parcelację i -ywanie się ziemi na rzecz małorol- chłopów, jako najbardziej radykal- sposób na gnębiący ich kryzys.

Należy zauważyć, że z trybuny rzą- -wej parcelacja i

rozdanie ziemi drobnym rolnikom

-o zasada programu gospodarczego -du, postawiona była w tak śmiały sposób po raz pierwszy.

W przemówieniu min. Reichmana największe zainteresowanie obudziły oczywiście niezmiernie ciekawe szczegóły traktatu handlowego polsko-brytyjskiego. Traktat ten wywołuje olbrzymie zaciekawienie najszerszych kół nietylko przemysłowych i rolniczych ale kupieckich i nawet rzemieślniczych. Wedle zapowiedzi min. Reichmana ogłoszenie pełnego tekstu nowej umowy handlowej nastapi w najbliższych dniach.

Przy tej okazji będzie można stwierdzić o ile słuszne są pewne pogłoski, zapowiadające znalezienie się

przemysłu wełnianego

w dość przykrej sytuacji, na skutek ułatwienia podobno przez nowy traktat konkurencji przemysłu wełnianego brytyjskiego. Należy się spodziewać, że oficjalny tekst traktatu i autorytatywne wyjaśnienia, które niebawem nastąpić mają ze strony urzędowej te niepokojące pogłoski wyjaśnią w dostatecznej mierze.

Z innych momentów ciekawszych dzisiejszego całodziennego posiedzenia senatu, a mianowicie z owych wskazań ekonomicznych poszczególnych senatorów, o których wspominaliśmy wyżej, należy wymienić ciekawe wystąpienie prof. dr. Marchlewskiego (Str. Ludowe), który chwaląc rząd za umożliwienie konsumcji pomarańczy, zawierających liczne witaminy, wystąpił jednocześnie przeciwko rządowi za to, że nie zwalcza innych witamin, **bardzo groźnych dla dobrobytu Polski, a mianowicie**

witamin rozrodczości ludzkiej

Sen. Marchlewski występuje mianowicie przeciwko polityce populacyjnej, uważając, że nadmierny wzrost ludności i niehamowany przyrost rąk, poszukujących pracy, jest jednem z grożących Polsce zjawisk potęgujących kryzys.

W ten sposób sen. Marchlewski, jeden z najwybitniejszych uczonych polskich, zaprezentował się w roli zwolennika conajmniej świadomego macierzyństwa, o ile nie jako przymusu regulacji urodzeń.

Drugie ciekawe było wystąpienie sen. dr. Grossa (PPS.), który zadeklarował się jako **zdecydowany przeciwnik liberalnej polityki walutowej rządu,** twierdząc, że wprowadzenie reglamentacji dewiz wpłynęłoby w znakomity sposób na poprawę sytuacji na polskim rynku pieniężnym gdyż uniemożliwiłoby niehamowany wywóz kapitałów zagranicę. Dr. Gross twierdzi, że wobec tego, **iż większość przedsiębiorstw polskich znajduje się w rękach akcjonarjuszy zagranicznych, kapitalizujących swe zyski poza granicami Polski — bilans płatniczy Polski musi stale kształtować się ujemnie a**

odpływ pieniędzy zagranicę

przyczynia się do pogłębiania kryzysu w Polsce. Pozatem sen. Gross nawoływał rząd do pokrycia deficytu budżetowego poprostu przez powiększenie kredytu, z jakiego rząd korzysta w Banku Polskim. Innemi słowy sen. Gross nawołuje do powiększenia polskiego obiegu pieniężnego, twierdząc, że wzięcie przez rząd z Banku Polskiego owych 180 milj. zł. czyli tej sumy, jaką wykazuje deficyt, nie odbiłoby się w żadnym stopniu na kursie waluty polskiej, której pokrycie i w tym wypadku przewyższałoby znacznie ustawowe 30 procent pokrycia złotem.

Sądząc ze stanowiska rządu, wyrażonego w ostatniem przemówieniu premjera dr. Kozłowskiego i z dzisiejszych wywodów min. Reichmana — zalecenia dr. Grossa nie będą w żadnej mierze przez rząd brane pod uwagę.

Mowa min. Rajchmana

Handel znajdzie opiekę rządu. — Co nam daje traktat handlowy z Anglją

Warszawa, 4 marca

(PAT) Po przerwie senat przystąpił do debaty nad preliminarzem budżetowym ministerstwa przemysłu i handlu. Po referacie sen. Ewerta obszerne przemówienie wygłosił p. minister przemysłu i handlu Floyar Rajchman.

Nawiązując na wstępie do dyskusji na temat roli państwa w życiu gospodarczem, p. minister podkreślił, że rząd w tej dziedzinie postępuje nadal w najskromniejszym zakresie i stosuje interwencję w skali nieporównanie węższej, niżeli szereg państw o ustalonej oddawna strukturze handlowej, gdzie tradycje liberalizmu nawet najdalszego posiadają swą podstawę historyczną.

Przechodząc do traktatu angielsko-polskiego, mówca wskazuje, że traktat ten z wielu względów zasługuje na zainteresowanie się nim wszystkich czynników gospodarczych. Bardzo ważną rolę odgrywają w tym traktacie zagadnienia polityki morskiej i żeglugi. Nie chodzi tu o jakieś teoretyczne formułowanie, lecz o zabezpieczenie interesów szerokich rzesz handlowych, których dobrobyt i los nawet bez ich wiedzy często, zależy od tego co nam dają traktaty, lub przed czem nas bronią. Traktat angielsko-polski odpowiada zasadom, które stanowią kręgosłup naszej polityki traktatowej. Zasady te prowadzą do tego, że z krajem, który ułatwia nam nasz eksport rolniczy, jesteśmy gotowi mieć tak rozszerzony obrót, który zabezpieczyłby im wzmożony eksport, ale nigdy nie zgodzilibyśmy się, aby eksportując płody rolnicze znaleźć się w przymusowej sytuacji importu tej samej wysokości produkcji przemysłowej t. j. pełnych fabrykatów.

Jak wspomniałem już w sejmie — ciągnął pan minister — w krótkim czasie zaprowadziłoby nas to albo do wielkiego zadłużenia albo do bankructwa. **Akcja obniżania cen będzie i jest przez rząd kontynuowana.**

Zasada polityki cen przemysłowych nie sprowadza się wyłącznie do równania tych cen na rolnictwo. Losy kraju łączą się z koniecznością przystosowania tych cen do eksportu, czy do równania z odpowiedniemi cenami światowemi. Stosowne prace przygotowawcze są zaledwie przez rząd rozpoczęte. Rząd nie zaniedba tych zagadnień i nie zejdzie z tej linji wytycznej.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. minister zatrzymał się dłużej nad dziedziną handlu. Mówca zaznacza, że handel istnieje w każdym ustroju.

Na rynku wewnętrznym — podkreślił pan minister — nie widać żadnego wysiłku organizacyjnego ani świadectwa zadań handlu w organizacji gospodarczej społeczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że najbliższym obowiązkiem jest przeniesienie nielicznych coprawda ale wzrastających i pouczających doświadczeń naszego handlu zagranicznego na rynek wewnętrzny i wprowadzenie tego dorobku do obrotu wewnętrznego. **Handel u nas jest raczej rodzajem czarnej magji. Tu ma swe źródło przytoczona przez p. premjera Kozłowskiego ilustracja o cielęcinie i sznyclu. Pierwszym warunkiem walki z magją, niszczycielską i szkodliwą, jest standaryzacja i zbliżenie producenta z konsumentem. Handel jest dziedziną najbardziej wymagającą inicjatywy prywatnej i dlatego rząd nie może tam interwenjować w szerszej skali.** Rząd gotów jest pomóc i współdziałać z inicjatywą społeczną w daleko idący sposób aby najszerzej zorganizować i usprawnić dzisiejsze odłogi handlu wewnętrznego.

W zakończeniu pan minister wskazał **że najwyższy czas skończyć z odnoszeniem się do handlu jako jakiejś czarnej magji, a trzeba stworzyć współczesny aparat handlowy, niezbędny jako instrument w rękach prywatnej, szukającej zysku inicjatywy dla pożytku powszechności społecznej.**

Po przemówieniu p. ministra przemysłu i handlu rozwinęła się dyskusja, poczem wobec spóźnionej pory rozprawę szczegółową nad budżetem min. spraw wewnętrznych odroczono do wtorku.

Konferencja b. premjerów

poświęcona omówieniu nowej konstytucji

Warszawa, 4 marca.

(B) W warszawskich kołach politycznych obiegają trudne jeszcze do sprawdzenia pogłoski zapowiadające na najbliższy czas konferencję b. premjerów rządów pomajowych. Konferencej tego rodzaju odbyły się dwukrotnie pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej i przy udziale Marszałka Piłsudskiego.

W konferencjach tych biorą udział b. premjerzy prof. dr. Bartel, dr. Świtalski, prezes Sławek, płk. Prystor i Jędrzejewicz.

Obecna konferencja b. premjerów rządów pomajowych ma być podobno poświęcona omówieniu terminu i sposobu wprowadzenia w życie nowej konstytucji, opracowaniu nowej ordynacji wyborczej, a nadewszystko jej zasadniczych wytycznych oraz zagadnieniu przyszłych wyborów, które według terminu konstytucyjnego winny się odbyć późną jesienią r. b.

200 MILJONOWA POŻYCZKA INWESTYCYJNA

Obligacje wydawane będą na okaziciela.—3 proc. rocznie i premje.—Jak spłacana będzie pożyczka

Warszawa, 4 marca. (PAT)

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 2 marca r. b. uchwaliła projekt ustawy upoważniającej ministra skarbu do wypuszczenia pożyczki wewnętrznej. Projekt ten w najbliższych dniach przesłany będzie do sejmu.

Ustawa upoważnia ministra skarbu do wypuszczenia pożyczki wewnętrznej **W OBLIGACJACH NA OKAZICIELA do wysokości łącznej kwoty 200 miljonów złotych w złocie** na rozbudowę sieci komunikacyjnej, roboty wodne i popieranie ruchu budowlanego oraz na inne inwestycje gospodarcze o znaczeniu ogólno - państwowem, tudzież na częściową spłatę lub konwersje innych tytułów długu wewnętrznego skarbu państwa.

Pożyczka może być wypuszczona odrębnemi serjami. Spłata pożyczki ma nastąpić najpóźniej **w ciągu lat 50 od daty jej wypuszczenia drogą stopniowego umarzania** obligacyj, losowanych w tym celu stosownie do ustalonego planu umarzania. Obok odsetek stałych mogą być ustanowione **premje rozdzielane pomiędzy obligacje drogą losowania.** W razie ustanowienia premji odsetki stałe od pożyczki **nie mogą wynosić mniej, niż 3 procent w stosunku rocznym.** Kapitał i odsetki pożyczki zabezpieczone będą całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwa. Kupony od obligacyj **wolne będą od podatku od kapitałów i rent.** Obligacje pożyczki mają wszelkie prawa papierów pupilarnych.

W razie użycia pożyczki na spłatę lub konwersję, z tytułów długu wewnętrznego skarbu państwa. min. skarbu będzie uprawniony do podwyższenia **ustalonej kwoty pożyczki o kwotę imienną osiągniętego przez taką spłatę lub konwersję zmniejszenia dotychczasowego długu wewnętrznego,** zaokrągloną wzwyż do najbliższej wielokrotności 5 miljonów zł.

W Ameryce nie będzie inflacji

póki będzie rządził Roosevelt

Boston, 4 marca. (PAT).

Dyrektor rady narodowej N. R. A. Donald Richberg oświadczył, iż dopóki prezydent Roosevelt będzie kierował losami Stanów Zjednoczonych, nie będzie inflacji w Ameryce.

Krwawe starcia w Meksyku

Meksyk, 4 marca (PAT)

Podczas manifestacji, skierowanej przeciwko socjalistycznemu programowi nauczania, ogłoszonemu przez rząd, doszło do zbrojnego starcia z policją. **7 osób zostało zabitych, a 30 odniosło rany.**

Król belgijski

poddał się operacji szczęki

Londyn, 4 marca. (PAT).

Król belgijski Leopold III-ci wraz z małżonką opuścił dziś Folkestone (miejscowość uzdrowiskową w Anglji nad cieśniną Pas de Calais) po krótkim pobycie, w czasie którego król poddał się lekkiej operacji szczęki.

Dziennikarz hitlerowski

aresztowany w Niemczech

Rzym, 4 marca. (PAT).

Dziś został tu aresztowany dziennikarz niemiecki Armin Richard, korespondent rzymski agencji berlińskiej „National - Sozialistische Zeitugsdienst", na której czele stoi hr. Reischach.

Ślub drugiego syna

b. króla Alfonsa

Rzym, 4 marca. (PAT).

Dziś odbył się tutaj ślub Don Jaime drugiego syna b. króla Alfonsa z panną Emanuelą de Dampierre. Po zawarciu tego małżeństwa Don Jaime utracił prawa do tronu.

Niemcy zagrażają pokojowi

Sensacyjna enuncjacja Mac Donalda o zbrojeniach Rzeszy

W. Brytanja powiększa swe siły wojskowe

Londyn, 4 marca.

(PAT) W przyszły poniedziałek odbędzie się w Izbie Gmin debata w sprawie budżetu wojskowego, który według nowego preliminarza przewiduje podniesienie **wydatków do 43 i pół milj. funtów czyli o 4 i pół miljonów funtów więcej, aniżeli w r. ub. Minister wojny tłumaczy ten wzrost wydatków koniecznością wykonanie programu mechanizacji armji, powiększeniem sił zbrojnych i rozwojem garnizonów.** Wzrost ten jednak uważany jest najwidoczniej przez rząd narodowy za okoliczność, wymagającą wytłumaczenia bardziej politycznego, niż to uzasadnia minister wojny. Z tych powodów nowy preliminarz wydatków wojskowych opublikowany został dzisiaj w formie białej księgi parlamentarnej i poprzedzony obszernem uzasadnieniem premjera Macdonalda.

Zapewniając, iż utrzymanie pokoju jest głównym celem brytyjskiej polityki zagranicznej i wyliczając dowody, że politycy Wielkiej Brytanji kroczyli drogą pokojową, Macdonald oświadcza: **„Naród brytyjski przypuszczał dotychczas, że istniejący międzynarodowy aparat polityczny będzie wystarczający dla utrzymania pokoju i że nie będzie konieczne uciekanie się do dawnych metod obrony. Ostatnie wypadki wykazały, że tego rodzaju przypuszczenie jest przedwczesne. Narody wciąż jeszcze nie wyrzekły się używania przemocy lub grożenia nią pod impulsem konieczności narodowych".**

„Ostatnie badania wykazały, że jeżeli braki w organizacji obrony Wielkiej Brytanji nie zostaną uzupełnione to obrona W. Brytanji nie będzie stała na odpowiednim poziomie. Nie bylibyśmy w stanie na wypadek napaści obronić naszych dróg morskich, **zapewnić dostawy żywności i ochronić naszą ludność przed atakiem napowietrznym"** — brzmi dalej oświadczenie Macdonalda.

Premjer porusza następnie sprawy zbrojeń niemieckich w następujących słowach: „W listopadzie 1934 r. rząd J. K. M. nie zgadzając się z naruszeniem traktatu wersalskiego zwrócił publiczną uwagę na zbrojenia Niemiec. **Gdyby te zbrojenia trwały nadal na obecnym poziomie, to istniejący już niepokój sąsiadów Niemiec wzrośnie i pokój może ulec zagrożeniu.** Pragnienie pokoju, wyrażane przez przywódców Niemiec powitane zostało przez rząd brytyjski z radością, **ale rząd brytyjski musi stwierdzić, że nietylko siły Niemiec, ale i duch w jakim naród niemiecki jest organizowany przyczynia się do ogólnego uczucia niebezpieczeństwa".**

Nowe linje kolejowe w Polsce

Połączenie Wileńszczyzny z Pomorzem. Linja normalnotorowa do Nowogródka

Warszawa, 4 marca.

Rada ministrów uchwaliła na ostatniem swem posiedzeniu projekty ustaw o budowie trzech normalnotorowych kolei: **Mława — Ostrołęka, Zegrze — Wyszków i Nowojelnia — Nowogródek.** — Projekty ustaw w najbliższych dniach przesłane zostaną do sejmu.

Projektowana linja kolejowa Mława-Ostrołęka o długości około 93 klm. stworzy nowe, krótsze o 100 klm połączenie północno - wschodnich połaci kraju, a przedewszystkiem Wileńszczyzny z Pomorzem i z portami Bałtyku, dając jednocześnie możność ominięcia przeciążonego węzła warszawskiego.

Pozatem **linja Mława — Ostrołęka** stanowić będzie ważną arterje komunikacyjną dla ruchu międzynarodowego tranzytem przez Polskę. Linia ta łączyć będzie obszary leśne na Wschodzie z dużemi ośrodkami przemysłu drzewnego, jak Bydgoszcz i Starogard oraz z portami Gdynia i Gdańskiem.

Linja Zegrze — Wyszków o długości około 40 klm., łącząc podstołeczne miasteczka Wyszków, Zegrze i Jabłonnę oraz przechodząc po terenach, położonych wzdłuż Bugu, nadających się na osiedla letniskowe, przyczyni się do rozwoju życia gospodarczego tego terenu, udostępniając teren dla ruchu turystycznego i letniskowego.

Pozatem linja ta, stanowiąc przedłużenie łącznicy Pilawa — Mińsk Mazowiecki — Tłuszcz, umożliwi w razie przeciążenia węzła warszawskiego skierowanie pociągów, idących w stronę Pomorza z linji dęblińskiej, brzeskiej i częściowo wileńskiej z ominięciem węzła warszawskiego.

Linja Nowojelnia — Nowogródek o długości około 26 klm. ma za zadanie stworzenie bezpośredniego dogodnego połączenia Nowogródka z państwową siecią kolejową. Nowogródek — mimo, że jest stolicą województwa — obecnie obsługiwany jest tylko przez kolejkę wąskotorową i autobusy.

Spotkanie Simona z Marsz. Piłsudskim

zapowiada prasa angielska

Londyn, 4 marca. (PAT)

Cała prasa angielska z zadowoleniem stwierdza, że Simon udaje się w czwartek do Berlina, ale nawołuje również do tego, aby wizyty w Moskwie i Warszawie były następnym etapem.— Dzienniki przytaczają komentarz „Gazety Polskiej", że wizyta Simona w Warszawie byłaby mile widziana przez rząd polski.

„Times" wyraża szczególne zadowolenie, że wizyta w Berlinie odbędzie się jako akt oddzielny a nie po drodze do Moskwy, widząc w tem symbol równości rokowań z Niemcami.

„Daily Telegraph" oczekuje, że jeszcze przed wyjazdem Simona i Edena do Berlina zostanie ogłoszone, iż ci sami ministrowie **udadzą się na rozmowy ze Stalinem i Litwinowem w Moskwie oraz z Marszałkiem Piłsudskim i min. Beckiem w Warszawie.**

Ksiądz katolicki zamordowany w Niemczech

Potworny zbrodniarz nie został ujęty

Berlin, 4 marca. (PAT).

Policja kryminalna w Kolonji wykryła wieczorem w pobliżu miejscowości Geistingen straszną zbrodnię. Znaleziono zamordowanego we własnem mieszkaniu 59-letniego proboszcza katolickiego Stanisława Friedrichsa i jego 64-letnią siostrę. Według dotychczasowego dochodzenia, morderstwo dokonane zostało już w piątek rano. —

Zbrodniarz opuszczając mieszkanie zamordowanych pozostawił na drzwiach kartkę z napisem, wskazującym, że ofiary jego opuściły mieszkanie, udając się w dalszą podróż.

Rodzice zmusili córkę do samobójstwa

Sąd skazał bestjalskiego ojca i matkę na 15 lat więzienia

Berlin, 4 marca. (PAT).

Sąd przysięgłych we Frankfurcie nad Menem wydał wyrok w procesie przeciwko małżeństwu Hoefeld. Proces ten wywołał w Niemczech dużą sensację. Przewód sądowy udowodnił, że Hoefeldowie zmusili swą córkę do popełnienia samobójstwa przez utopienie się. Ofierze udało się jednak wypłynąć, poczem doniosła policji o zbrodni. Sąd skazał oboje rodziców na 15 lat ciężkiego więzienia.

Co robią hitlerowcy w Gdańsku?

Napad na świetlicę młodzieży katolickiej.—Szturmowiec zranił ciężko antyhitlerowca

Gdańsk, 4 marca. (PAT).

W Pruszczu, miejscowości położonej na terenie Wolnego Miasta Gdańska niewykryci dotąd sprawcy napadli na świetlicę młodzieży katolickiej, mieszczącą się przy kościele, wywalając drzwi, łamiąc urządzenia wewnętrzne i wybijając szyby.

Gdańsk, 4 marca. (PAT).

Prezydent policji gdańskiej zawiesił organ socjalistyczny „Daziger Volksstimme" na przeciąg dwuch dni za podanie artykułu, krytykującego przemówienie kanclerza Hitlera w Saarbruecken.

Gdańsk, 4 marca. (PAT).

Przywódca szturmówki Karol Moeller napadł w pewnej restauracji na przedmieściu Gdańskiem Sienna Huta (Heubude) rzeźnika Artura Raddego należącego do obozu narodowo - socjalistycznego. Napastnik pchnął Raddego sztyletem służbowym. Stan Raddego jest ciężki.

Rewolucja zyskuje na sile w Grecji

Macedonja i Tracja w rękach powstańców. — Zacięte walki z wojskami rządowemi.—Samoloty w dalszym ciągu bombardują zbuntowane krążowniki

Wojska rewolucyjne przygotowują atak na Ateny

Paryż, 4 marca. (PAT).

Według informacyj, jakie nadeszły dziś przed południem z Aten, **samoloty rządowe w dalszym ciągu**

BOMBARDUJĄ ZBUNTOWANE OKRĘTY,

w szczególności krążownik „Avorow". **Tym razem lotnicy posiłkują się nietylko bombami, ale również ostrzeliwują jednostki morskie z karabinów maszynowych.**

Jak dają do poznania w greckiem ministerstwie spraw zagranicznych dotychczas żadne z państw obcych nie traktuje zbuntowanych marynarzy jako korsarzy.

Zrewoltowani żołnierze sa uważani za rewolucjonistów wobec własnego rządu i podlegać mogą jedynie prawom greckim.

Z Macedonji nagół brak ścisłych informacyj. Pięć okrętów i dwa statki patrolujące **gotowe są do wypłynięcia na pełne morze** i będą skierowane albo **do Krety albo do Salonik.**

Pewne koła polityczne przedsięwzięły wysiłki, w celu doprowadzenia do ugody między powstańcami a rządem. Próby te nie dały dotychczas żadnego wyniku.

Dziennik „Typos" wyraźnie oskarża Venizelosa, że działa on w porozumieniu z obcem mocarstwem.

Częściowa mobilizacja armji greckiej odbyła się spokojnie. Do szeregów zgłaszają się liczni ochotnicy.

Walki w Macedonji

Białogród, 4 marca. (PAT.)

Korespondent agencji Avala donosi z Aten, że głównym ośrodkiem ruchu powstańczego jest **obecnie Macedonja Wschodnia, gdzie toczą się zaciete walki.** Garnizony w Ceres i Cavalla przeszły na stronę powstańców.

Paryż, 4 marca. (PAT).

O przebiegu walk pomiędzy powstańcami a wojskami rządowemi w Macedonji Wschodniej „Paris Soir" podaje następujące szczegóły: drobne utarczki przekształciły się w poważne walki. Ministerstwo wojny musiało wysłać na pomoc poszczególnym garnizonom duże posiłki. **Z obu stron sa zabici i wielu rannych. W walkach bierze udział artylerja i lotnictwo.**

Macedonja grecka i Tracja znajdują się w rękach powstańców. W ciągu 48 godzin ruch rewolucyjny wzmógł się na sile. **Całą akcją kierować ma osobście Venizelos, który nadaje rozkazy drogą radjową.**

Pomimo cenzury prasa grecka, jak również koła polityczne uważają sytuacje w Macedonji Wchodniej za bardzo poważną.

Mobilizacja 3 roczników

Paryż, 4 marca. (PAT).

Przed południem przybył do Salonik minister wojny gen. Kondylis. Po odbyciu konferencji z gubernatorem Macedonji i komendantem Salonik wydał on do ludności odezwe, w której za-

powiedział, że w dniu dzisiejszym zakończona będzie mobilizacja sił wojskowych, poczem zostanie wszczeta wielka ofenzywa przeciw powstańcom. Kondylis wezwał ludność do poparcia tej akcji rządowej.

Niezależnie od tego komendant Salonik gen. Panajotakos ogłosił odezwę, w której twierdzi, że dzięki przedsięwziętym zarządzeniom sytuacja rozwija się **pomyślnie na korzyść rządu.**

Strefa neutralna w Afryce

Porozumienie Włoch i Abisynji

Londyn, 4 marca. (PAT).

Według sprawozdania otrzymanego przez min. spraw zagranicznych między Włochami a Abisynją doszło do porozumienia w sprawie **utworzenia strefy neutralnej.**

Neapol, 4 marca. (PAT).

Dwa parowce „Battisti" i „Campidoglio" wypłynęły dziś do Afryki Wschodniej, wioząc 550 żołnierzy i 66 oficerów. Cztery okręty wyruszą z Neapolu jutro, wśród nich „Gange".

Akcja rewolucjonistów

Paryż, 4 marca

(PAT) Prasa donosi Aten, że Venizelos utworzył na Krecie tryumwirat, który zajmie się przygotowaniem obrony. Zamierza on skonfiskować wszystkie fundusze publiczne na Krecie, które wynoszą około 100 miljonów drachm. **Mówią również, że Venizelos przygotowuje**

ATAK NA ATENY,

co umożliwiłoby mu rozpoczęcie ofenzywy przeciwko rządowi. Niewiadomo jednak, czy Venizelos posiada dostateczny zapas amunicji i samoloty.

***

Paryż, 4 marca

(PAT) Według niesprawdzonych wiadomości, Venizelos ogłosił odezwę przeciwrządową, a jednocześnie wezwać miał posłów i senatorów na nadzwyczajne zebranie do Kanoi.

***

Malta, 4 marca

(PAT) Władze morskie zaprzeczają pogłoskom, jakoby w związku z ruchem rewolucyjnym w Grecji miały być tam skierowane angielskie okręty wojenne.

***

Rozkazy rządu

Berlin, 4 marca

(PAT) Niem. Biuro Informacyjne donosi z Aten, iż rząd grecki wydał szereg surowych zarządzeń celem zwalczania ruchu rewolucyjnego. Prezydent republiki podpisał dziś **rozporządzenie o wprowadzeniu sądów wojennych.** Majątek uczestników ruchu podlega konfiskacie.

OGŁOSZONO MOBILIZACJĘ TRZECH ROCZNIKÓW.

Dokonano szeregu aresztowań wśród zwolenników Venizelosa, którzy mają być trzymani jako zakładnicy w specjalnie utworzonym obozie koncentracyjnym w Tebach.

***

Paryż, 4 marca

Poselstwo greckie w Paryżu ogłosiło o godzinie 16-ej komunikat, w którym na podstawie informacyj z Aten donosi, że rząd w dalszym ciągu jest panem położenia. W Atenach panuje spokój. Stolica Grecji nigdy nie była bombardowana Próby rewolty w północnej Grecji z łatwością zosatły stłumione. Na Krecie spokój nie będzie mógł być osiągnięty natychmiast. Nastąpi to w ciągu kilku dni.

***

Ateny, 4 marca

(PAT) Ateńska agencja telegraficzna donosi: Prezydent Zaimis ogłosił dziś orędzie do narodu, wzywając do zaniechania wojny domowej.

***

Cannes, 4 marca (PAT)

Gen. Plastiras opuścił wczoraj rano hotel i w ciągu dnia nie powrócił. Wobec tego, że nie zabrał on ze sobą swych bagaży, przypuszczać należy, że nie wyjechał z Francji, lecz udał się do sąsiedniego miasta.

***

Paryż, 4 marca.

Pat) — Z Aten donoszą: Dziennik „Estia" podaje, że pomiędzy szeregiem osobistości, stojących poza partjami politycznem,i rozpoczęła się wymiana poglądów, zmierzająca do wyświetlenia sytuacji i **do odsunięcia niebezpieczeństwa walk wewnętrznych.** Osobistości te zamierzają zaofiarować swe usługi prezydentowi republiki Zaimisowi, **aby zapobiec rozlewowi krwi.**

Grecja zwróciła się o pomoc do Jugosławji

Sensacyjne pogłoski w Białogrodzie

Białogród, 4 marca. (PAT)

W tutejszych kołach politycznych rozeszła się dziś pogłoska, iż rząd grecki zwrócił się do rządu jugosłowiańskiego z prośbą o pomoc wojskową, w walce ze zbuntowanemi oddziałami greckiemi. Rządowi greckiemu chodzi podobno głównie o uzyskanie pomocy wojskowej w dziedzinie lotnictwa.

Dwa garnizony wojsk rządowych

przeszły na stronę powstańców

Rzym, 4 marca.

(PAT) Radjostacja watykańska donosi z Aten, że **REWOLUCJA W GRECJI NIETYLKO NIE ZOSTAŁA STŁUMIONA, lecz zyskuje coraz bardziej na sile.**

Garnizony w Seres i Kavala w Macedonji, po zaciętej walce **z oddziałami lądowemi przeszły na stronę powstańców. Powstańcy na Krecie zamierzają podobno zaatakować kontyngent grecki i organizować walkę przeciw rządowi.**

Wszystkie gmachy publiczne i radjostacje na tej wyspie znajdują się w rękach wojsk powstańczych.

Jeżeli potwierdzą się wiadomości o przejściu na stronę Venizelosa ganizonów Drama i Dedeagaczu, sytuacja rządu stanie się jeszcze trudniejsza. Do Salonik przybyć ma generał Kondilis, aby osobiście kierować akcją represyjną.

Białogród, 4 marca.

(PAT) **Prasa jugosłowiańska żywo interesuje się przebiegiem wypadków w Grecji, poświęcając im całe strony. Dzienniki podkreślają, że o ile początkowo zdawało się, iż ruch rewolucyjny zostanie szybko stłumiony, to obecnie widoczne jest, że sytuacja przedstawia się bardzo poważnie i REWOLUCJA ZYSKUJE NA SILE.**

„Prawda" twierdzi, że Venizelos, który stoi na czele ruchu rewolucyjnego działa w porozumieniu z pewnem obcem mocarstwem śródziemnomorskiem, które popiera bunt w Grecji.

Nowy pretendent do tronu greckiego

zjawił się w Madrycie

Paryż, 4 marca.

(PAT) Z Madrytu donoszą: W chwili gdy Grecja przeżywa doniosłe wypadki, **na gruncie madryckim zjawił się pretendent do tronu greckiego w osobie adwokata Laskarisa, który jest potomkiem jednej z 4 dynastyj, panujących w średniowieczu nad Bizancjum.** Laskaris jest obecnie dziekanem izby adwokackiej w Saragossie. Wydał on proklamację, w której uzasadnia swoje prawa do tronu greckiego. Książę Eugenes Laskaris twierdzi m. in., że prawa jego były uznane przez patrjarchę konstantynopolitańskiego Meltiosa 4-go w roku 1922, jak również w r. 1927 przez patrjarchę jerozolimskiego.

Dynastja Laskarisów panowała od r. 1204. Cesarz Juan Laskaris IV, od którego bezpośrednio wywodzi swój ród pretendent, został zrzucony z tronu przez uzurpatora generała Michała Paleologa.

Trędowaci spacerują po ulicach stolicy Paragwaju

Asuncion, 4 marca. (PAT).

Prasa stołeczna wskazuje na niebezpieczeństwo wywołane pojawieniem się na ulicach coraz większej ilości trędowatych. Zjawisko spowodowane jest chwilowo dezorganizacją organów bezpieczeństwa w okresie wojennym, gdyż w Paragwaju istnieje specjalny zakład izolacyjny dla trędowatych.

***

Asuncion, 4 marca. (PAT).

W Paragwaju panują nienotowane dotychczas niezwykle wielkie upały, które sprzyjają szerzeniu się epidemji tyfusu, szczególnie wśród dzieci.

Polacy w murzyńskiej Liberji

Mamy 10,000 ha terenu na plantacje.—Polak-doradcą finansowym rządu Liberji.—Organizacja służby zdrowia.—Składy towarów polskich w Afryce

Pierwsza wyprawa do Afryki Zachodniej

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki")

Na pokładzie s/s „Poznań" w lutym.

W Liberji czynnikiem nowym, nieznanym dotychczas, są polacy. Nie można powiedzieć, aby nas specjalnie entuzjastycznie powitali inni europejczycy: **narody zachodnie podzieliły między sobą kontynent afrykański,** ustaliły swoje wpływy handlowe, tymczasem pojawienie się polaków **psuje idealną, jak się im wydaje, symetrję.** Mogą polacy, ich zdaniem sprzedawać towary swoje **za pośrednictwem Londynu, Amsterdamu, Hamburga czy Paryża,** ale zjawiać się na gruncie afrykańskim, myśleć o wpływach politycznych i gospodarczych, może o założeniu własnych faktorji — to już **wyjątkowa, „nieprzyzwoitość".**

A „nieprzyzwoitość" ta jest już faktem: na mocy umowy między Ligą Morską i Kolonjalną a rządem liberyjskim **mamy już przydzielone 10.000 ha terenu na plantację, obsadzamy je powoli, ale konsekwentnie, stawiamy pierwsze kroki handlowe.**

Jaka jest koncepcja pracy polskiej w Liberji?

Pod względem politycznym koncepcja nasza opiera się nie tylko na **poszanowania niepodległości Liberji, ale na tendencji wzmocnienia jej.** Ta tendencja różni nas od przedstawicieli innych narodów: stosunek europejczyków do Liberji zbyt często i zbyt wyraźnie przypomina **stosunek państw zaborczych do Polski** za czasów Sasów i w początku panowania Stanisława Augusta.

Wzmocnienie niezależności Liberji polega w pierwszym rzędzie na **ratunku jej sytuacji finansowej:** państwo to, gospodarowane źle i rozrzutnie przez kastę rządzącą, przez Ameryko - Liberyjczyków potomków niewolników amerykańskich, jest **u progu bankructwa:** dług państwowy wynosi sumę, przenoszącą 6-krotnie dochody, te zaś kurczą się, gdyż są oparte głównie o cła, a kryzys i tu się odbija. Doradca finansowy rządu Liberyjskiego, dr. Tadeusz Brudziński, idąc drogą polską, przedewszystkiem **dąży do zmniejszenia, względnie zniesienia deficytu budżetowego.**

Jest jasną rzeczą, że reformy finansowej na tem zakończyć nie będzie można: **kwestja monety własnej, banku emisyjnego, kwestja reformy stosunku rządu i rządzących do rządzonych — oto sprawy, które naszemu doradcy finansowemu narzucą się same przez się.**

Sprawy rządowe dotyczą obok dr. Brudzińskiego także i ppułk. dr. Baheckiego, który **kieruje służbą zdrowia** w Liberji. Zadaniem jego jest organizacja walki z chorobami, których nie brak w Liberji. Cały bukiet chorób tropikalnych **trapi ludność murzyńską,** a przecież w tych warunkach aktywność ludzka musi mieć swoje granice. **A Liberja nie posiada lekarzy, szpitali, — nic wogóle, poza miejscowymi znachorami.**

Osobą nową na gruncie liberyjskim jest konsul Rzeczypospolitej **p. Rudolf Rathaus.** Sytuacja jest nie łatwa: przy wpływach silnych amerykańskich, intrygach innych narodowości europejskich kwestja utrzymania, a raczej ugruntowania wpływów polskich nawet przy najlepszej woli współpracy naszej z Liberją jest zadaniem wyjątkowo trudnem i skomplikowanem. Komplikacje stwarza **zależność faktyczna działaczy państwowych liberyjskich od faktorji europejskich,** a w szczególności od potężnej amerykańskiej Firestone Comp. Sytuacja konsula Rathausa jest tem trudniejsza, że musi on przy całej swej pracy dyplomatycznej i konsularnej być równocześnie **kierownikiem życia polskiego.**

Gdy mówimy o naszych plantatorach, zdać sobie sprawę musimy, że praca ich trwa parę miesięcy zaledwie. Objęcie plantacji, zorganizowanie pracy przygotowawczej, poczynienie pierwszych kroków w dziedzinie handlowej przez **stworzenie składów towarów polskich,** organizacja komunikacji z plantacjami — oto dotychczasowy dorobek naszych plantatorów.

Co mamy robić w przyszłości w Liberji?

Nasze zadanie jest proste: **wysłać do tego egzotycznego kraju jaknajwięcej towarów, zabrać stamtąd jaknajwięcej surowców do przeróbki w kraju.**

Doświadczenie z łuszczarnią ryżu okazuje wyraźnie, że przeróbka surowca egzotycznego jest dobrym interesem. Mamy już **olejarnię w Gdyni,** nic nie przeszkadza temu, aby Polska stała się ośrodkiem produkcji **kakao i czekolady dla całego Bałtyku.** A jeżeli dodamy do tego, że Liberja ma rudy miedziane, żelazne, szereg produktów drzewnych, że wymienimy choćby mahoń i heban, prawda, tylko średnich gatunków, to możemy wyraźnie stwierdzić, że **dobra nasza praca w Liberji może dać wielkie gospodarcze rezultaty.**

Ale do tego jest jeszcze dość daleko. Równocześnie z naszą ekspansją gospodarczą w Liberji iść musi organizacja tego kraju. Nie jest dla nas obojętną **kwestja paktu w Montrowji, kwestja dróg w kraju, kwestja przemysłu.** Tartak, palarnia kawy — oto zagadnienia bieżące pracy polskiej w Liberji.

Czy nasi plantatorzy będą umieli przeprowadzić ten wielki program? Odpowiedź nasza musi brzmieć jasno: **jest to koniecznością dla Polski.** Ci, którzy nie będą umieli pracować w tych trudnych przecież warunkach, muszą ustąpić miejsca innym...

Dr.

Panait Istrati—prowokatorem?

Rewelacje znanego pisarza francuskiego, Romain Rollanda

W prasie francuskiej ukazał się artykuł wielkiego pisarza Romain Rollanda o niemniej słynnym pisarzu rumuńskim Panait Istrati, który wywołał powszechne poruszenie i liczne komentarze. **Romain Rolland bowiem nazywa wyraźnie Panaita Istrati prowokatorem, któremu żaden uczciwy człowiek nie powinien podać ręki.**

Cóż się stało? Cały świat kulturalny zna fascynującą i niezwykłą historję życia rumuńskiego pisarza, Istrati'ego. Był to **bezdomny, bezrobotny włóczęga.** Wyrósł w nędzy na Bałkanach, wychował się na ulicy, wśród mętów społecznych, próbował się ratować, wywędrował z kraju i wreszcie, nie mając już nic do stracenia, **popełnił samobójstwo na Riwjerze, posyłając uprzednio list do Romain Rollanda,** w którym opisał swą dolę, swój pęd do wiedzy i swój tragiczny koniec.

Istrati został uratowany. Romain Rolland, który przyjechał do niego na Riwjerę, wzruszony jego listem, **zainteresował się kilku próbkami literackiemi młodego włóczęgi i zaopiekował się nim.** I oto w kilka lat później ukazuje się pierwsza powieść Panaita Istrati p. t. **„Kyra Kyralina",** która wywołuje sansację w świecie literackim. Było to bowiem skończone arcydzieło.

Od tej chwili nastąpił wzlot pisarza. Nazwano go **„rumuńskim Gorkim".** Od pierwszej chwili Istrati deklaruje się, **jako lewicowiec, gorący bojownik o wolność, równość i braterstwo.** Później otwarcie opowiedział się po stronie komunistów i wyjechał do Rosji.

W czasie pobytu w Rosji, **pisał entuzjastyczne artykuły o Sowietach.** Błagał przyszłych wykonawców swego testamentu, by po śmierci pochowali go w sowieckiej ziemi.

Wielkie też było zdumienie, gdy nagle opuścił on granice Rosji, a bezpośrednio potem **wydał dwie książki o Z. S. R. R.** w których w ostrych słowach **piętnował wszystko, co przedtem chwalił.** Oznaczało to bezpowrotne zerwanie z jego przeszłością. Po roku, z Rumunji nadeszła wieść, że **Panait Istrati jest ciężko chory na płuca, dogorywa w sanatorjum, a w miesiąc później — że zmarł.** Po pewnym czasie zdementowano tę wiadomość, ale od tej pory **wszelki słuch o pisarzu i jego twórczości zamarł.**

I oto obecnie wystąpił publicznie Romain Rolland, który opowiedział dalsze koleje życia Istrati'ego.

Panait Istrati po chorobie zaczął pracować w dziennikarstwie. Otrzymuje posadę **w prawicowym dzienniku „Universul",** a pierwszym **jego artykułem** jest... **pochwała dla policji rumuńskiej, która rozstrzelała kilkunastu robotników podczas strejku górników w Lupeni.** Po krótkim czasie w „Universul" ukazuje się wiadomość, że Panait Istrati rozpocznie druk swych wspomnień, w których przedstawi działalność partyj lewicowych.

Wspomnienia te nie ukazały się w druku, ale Istrati nawiązał kontakt z Siguranzą (rumuńską policja polityczną) i zaczął, na jej polecenie, denuncjować w druku swych byłych towarzyszy partyjnych. I wreszcie przed sześciu miesiącami **Panait Istrati wstąpił oficjalnie do „Żelaznej Gwardji"** i został jednym z przywódców ruchu faszystowskiego i antysemickiego w Rumunji.

Romain Rolland pisze, iż przekonania każdego człowieka winny być szanowane. Mogła nastąpić zmiana w przekonaniach politycznych Ponaita Istrati i z tego tytułu nikt mu zarzutu czynić nie może. Ale publiczna na łamach „Universul" denuncjacja b. towarzyszy robi z Istrati'ego prowokatora, któremu żaden szanujący się człowiek nie może podać ręki.

Perpetuum mobile

w najniższej temperaturze

Gdzie znajduje się najniższa temperatura? Pod biegunem północnym?

Nie, absolutnego zera niema w żadnym określonym punkcie geograficznym. Jest to temperatura 273 stopni poniżej zera, temperatura, której nie odnajdziemy na żadnym zwykłym termometrze.

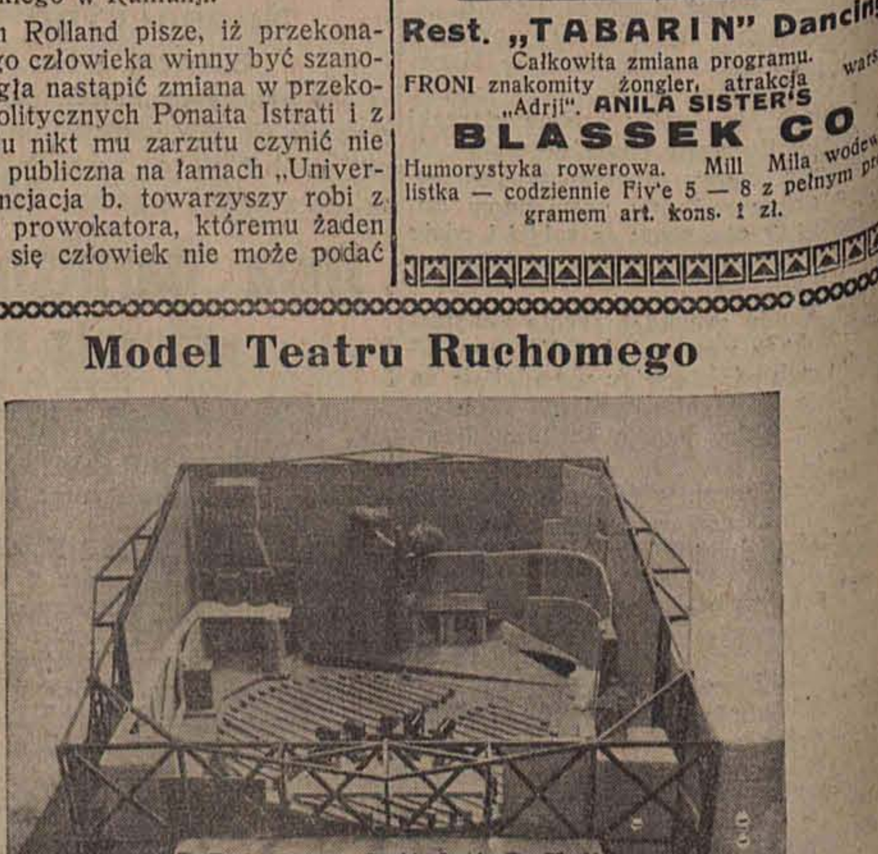
W roku 1908 rozpoczął się wyścig uczonych ku mecie absolutnego zera. Teraz po 27-miu latach wyścig ten został prawie że uwieńczony zupełnem zwycięstwem. Słynny uczony holenderski, prof. Kammerlingh Onnes, rozpoczął w swem laboratorjum w Lejdzie doświadczenia nad osiągnięciem najniższej temperatury. Przy użyciu skroplonego helu udało się Onnesowi osiągnąć temperaturę 269 stopni poniżej zera. Cztery stopnie dzieliły wreszcie tę temperaturę od absolutnego zera. Prawie trzydzieści więc lat ubiegło zanim wysiłkom uczonych udało się przezwyciężyć przeszkodę, wynoszącą tylko te cztery stopnie. Osiągnięto 272 stopnie. Wreszcie fizykowi Haasowi udało się wytworzyć temperaturę, która tylko o jedną tysiączną stopnia odległa jest od absolutnego zera. Meta została osiągnięta.

Jaki jest sens i cel tych długoletnich prac i wysiłków? Czy są to tylko igraszki umysłowe? Bynajmniej. Już dzisiaj możemy odgadywać perspektywy niezmierzone, jakie odsłania przed nami wiekopomne odkrycie uczonych.

Wiemy już dzisiaj, że przy najniższej temperaturze różne zjawiska przyrody zmieniają zupełnie swoje oblicze. Jeśli wytworzymy w pierścieniu stalowym prąd elektryczny i zamkniemy ów pierścień w przestrzeni, której temperatura będzie bliska absolutnego zera, przekonamy się, że prąd ten będzie krążył w pierścieniu całemi tygodniami, miesiącami, albowiem niesłychanie niska temperatura usunęła opór metalu. Od połowy ubiegłego roku przechowuje się w Lejdzie taki pierścień zamknięty w kloszu, w którym temperatura utrzymywana jest bez przerwy blisko absolutnego zera. Prąd elektryczny krąży w nim bezustannie. I tak będzie krążył, lata, dziesiątki lat bez zatrzymania. Perpetuum mobile!

Kto wie, czy urzeczywistnienie wydających się jeszcze dzisiaj sennem marzeniem pomysłów, nie będzie sprawą przyszłych lat dzięki nieograniczonym możliwościom, jakie tai w swem łonie problemat absolutnego zimna.

Model Teatru Ruchomego



W Wydziale Sztuki Ministerstwa W. R. i O. P. prof. Andrzej Pronaszko zademonstrował zebranym przedstawicielom Ministerstwa, teatru i prasy, projekt teatru ruchomego, nadającego się na teatr objazdowy. Teatr ten konstrukcji żelaznej, z łatwością może być składany i rozkładany w ciągu krótkiego czasu. Oryginalną jego cechę stanowi to, że widownia mieści się na ruchomej płycie okrągłej, zaś akcja rozgrywa się naokół widza, co pozwala na realizację najśmielszych koncepcyj inscenizacyjnych zapomocą nader skromnych środków. Widownia obliczona jest na 360 widzów. Koszt budowy samej konstrukcji żelaznej tego nader oryginalnego teatru wyniesie w przybliżeniu 20—25 tysięcy zł. wraz z instalacjami elektrycznemi i urządzeniem wnętrza do 40 tys. zł.



Marzec **5** Wtorek

Dziś Adrjana i Euzebj.
Jutro Popielec, Wiktora

Wschód słońca	6.15
Zachód słońca	17.20
Wschód księżyca	6.25
Zachód księżyca	18.12
Długość dnia	11.10
Przybyła dnia	3.28

SAMOCHÓD ZA 1000 ZŁOTYCH?

Japońskie „Fordy" mają się ukazać na rynku polskim.

Pierwszy transport samochodów ma nadejść już wkrótce

Z Warszawy donoszą nam:

W kołach samochodowych poważne zaniepokojenie wywołała wiadomość o tem, że na rynek polski poza wymienionemi ostatnio samochodami europejskich marek, mają wejść również ze zniżonem cłem

samochody... japońskie.

Jak wiadomo, Japonja od dłuższego czasu produkuje szereg artykułów po cenach dumpingowych. Wśród artykułów tych jedno z czołowych miejsc zajmują właśnie **samochody małe, bardzo ekonomiczne wozy, ogólnie nazywane „japońskiemi Fordami".**

Wozy te odznaczają się fantastycznie minimalnem zużyciem paliwa.

Jak dotychczas, Japończycy próbowali ze swemi maszynami wejść jedynie na rynek... niemiecki. Świadczy to wymownie o tem, że żółtolicy producenci są bardzo pewni swego towaru, jeśli decydują się na otwartą walkę konkurencyjną z niemieckiemi wytwórniami.

W końcu ub. miesiąca z Yokohamy odszedł do Niemiec

pierwszy transport samochodów japońskich,

składający się z 200 sztuk. Dalsze 200 sztuk odejdzie do Niemiec w połowie marca.

Wedle krążących pogłosek, do Polski mają zamiar Japończycy wysłać większy transport. Składać on się bowiem będzie z 1000 sztuk. Godzi się podkreślić, że wedle obliczeń fachowców, samochód japoński, łącznie z cłem kalkulowałby się u nas w kraju na

około 1000 zł. łącznie z całkowitem wyposażeniem wozu,

który jest maszyną 4-osobową.

Ile jest prawdy w tych pogłoskach, najbliższa przyszłość pokaże.



Wybory zarządu miasta

w Rudzie Pabjanickiej, Konstantynowie i Tuszynie

Dotychczas jeszcze, mimo., że upłynęło sporo czasu od chwili zatwierdzenia wyborów do rad miejskich. w szeregu miast okręgu łódzkiego, a szczególnie powiatu łódzkiego, nie dokonano wyborów zarządów miejskich.

Obecnie p. starosta powiatowy Makowski wydał już polecenie zwołania posiedzeń wyborczych rad miejskich w Rudzie Pabjanickiej, Konstantynowie i Tuszynie.

Wczoraj odbyły się w Rudzie Pabjanickiej wybory burmistrza i ławników.

Na stanowisko burmistrza zgłoszono dwie kandydatury: insp. samorządowego Włodzimierza Grzybowskiego i dotychczasowego burmistrza Antoniego Dułki.

Burmistrzem wybrany został insp. Grzybowski, zaś wiceburmistrzem p. Berger.

Dziś również odbędzie sie **zgromadzenie wyborcze rady miejskiej w Konstantynowie.** I tu najliczniejsza grupa radziecka B. B. W. R. wysuwa na stanowisko burmistrza **emerytowanego majora Brokhausena.**

W Tuszynie zebranie wyborcze rady miejskiej odbędzie się w czwartek. Kandydatury jeszcze nie wysunięto. W tej sprawie toczą się narady frakcyj.

Do końca bieżącego miesiaca we wszystkich miastach okręgu łódzkiego będzie już załatwiona sprawa powołania nowych władz miejskich z wyboru, albo — jeśli rady miejskie na to się nie zdobędą — z nominacji na okres jednego roku. (i)

Moratorjum mieszkaniowe

zostało przedłużone do dnia 31 października

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalony został projekt noweli o zmianie obowiązujących przepisów, dotyczących moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych.

W myśl tej noweli i w związku z tem, że 31 marca rb. upływa termin wstrzymania eksmisji dla bezrobotnych z mieszkań 1- i 2-izbowych — przedłuża się termin wstrzymania eksmisji na okres do 31 października rb.

Imieniny Marszałka Piłsudskiego

w szkołach łódzkich

Jak nas informują. został już ustalony program obchodu dnia Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 19 marca r. b. w łódzkiem szkolnictwie powszechnem i średniem. Powołano do życia specjalny komitet, składający się z dyrektorów poszczególnych szkół.

Program obchodu przewiduje złożenie Marszałkowi Piłsudskiemu pamiątkowego almanachu wszystkich szkół okręgu łódzkiego.

Pozatem do Warszawy udadzą się w dniu 19 b. m. delegacje szkół łódzkich z pocztami sztandarowemi. które wezmą udział w pochodzie do Belwederu, gdzie odbędzie się złożenie pamiątkowego almanachu.

Dzień 19 marca wolnym będzie od zajęć w szkołach, odbędą się jedynie zbiórki uczniów, na których nauczycielowie wygłoszą okolicznościowe pogadanki i odczyty.

W Teatrze Miejskim i w Teatrze Popularnym odbędą się uroczyste przedstawienia dla młodzieży szkolnej.

Sesja budżetowa

rady miejskiej rozpocznie się 13 b. m.

Jak się dowiadujemy, plenarne posiedzenie rady miejskiej w Łodzi odbędzie się w poniedziałek przyszłego tygodnia, 11 bm. Na posiedzeniu tem rozpatrzone zostaną wszystkie sprawy, które omawiane będą na komisji finansowo - budżetowej i do spraw ogólnych. Natomiast w środę, 13 bm. rozpoczyna się sesja budżetowa rady miejskiej.

Wobec spóźnionego terminu i konieczności uchwalenia budżetu miejskiego najpóźniej do dnia 1 kwietnia — posiedzenia budżetowe rady miejskiej odbywać się będą 3—4 razy w tygodniu. Po dniu 1 kwietnia budżet odesłany zostanie do zatwierdzenia władzom nadzorczym.

Po uchwaleniu budżetu rada miejska rozpocznie już normalne urzędowanie i zwoływana będzie tylko w miarę potrzeby, prawdopodobnie 1 raz w miesiącu. (i)

Trzy osoby zniknęły bez śladu

Gdzie są: dr. Zmigrod, Eugenjusz Jarnicki i Wilhelm Ginsberg?—Tajemnica, która wymaga wyjaśnienia

W ciągu dwóch miesięcy zdarzyły się w Warszawie trzy niesamowite wypadki tajemniczego zaginęcia. Najpierw zginął **dyrektor państwowego zakładu badania żywności, dr. Żmigród.** Mimo, że upłynęły od tego czasu dwa miesiące, nie można stwierdzić, **czy popełnił on samobójstwo, czy też uciekł lub ukrywa się.**

5 lutego władze policyjne otrzymały zawiadomienie o zaginięciu **sekretarza oficerskiego kasyna garnizonowego w Warszawie, Eugenjusza Jarnickiego.** W jego sprawie stwierdzono jedynie, że w tym wypadku nie może być mowy o jakiejkolwiek aferze, albowiem Jarnicki pozostawił wszystko w skrupulatnym porządku.

Wreszcie 22 lutego **zaginął bogaty przemysłowiec, właściciel kont w bankach warszawskich na kilkadziesiąt tysięcy złotych, dyrektor kilku cukrowni, 37-letni Wilhelm Ginsberg, zamieszkały w charakterze sublokatora u Rechy Zander (Wilcza 29A).**

Żaden ślad nie może naprowadzić na Ginsberga. Kiedy ostatni raz wyszedł z biura przy ul. Jasnej 8, oświadczył urzędnikom: **„Nie czytajcie dziś gazet".** Dopiero wczoraj do władz policyjnych zgłosiło się trzech młodzieńców, którzy zeznali, że przechodząc wieczorem 22 lutego około 7-mej ul. Steinkellera nad brzegiem Wisły, zauważyli na krze

Jakąś płynącą postać.

Gdy podbiegli nad brzeg, stwierdzili, że był to jakiś człowiek, trzymający się kurczowo kry. Wszelkie wysiłki, zmierzające do tego, ażeby krę z tonącym zatrzymać, poszły na marne, gdyż **kra natrafiła na wir i zniknęła ratownikom z oczu.** Podali oni rysopis, który zgadza się z rysopisem Ginsberga. Mimo wszczętych poszukiwań, zwlok nie znaleziono.

Makabryczny żart

Klepsydry o śmierci żyjącego człowieka

Pod koniec ubiegłego roku na murach Rudy Pabjanickiej, a ściślej na płotach tego miasta letniskowego ukazały się klepsydry, donoszące o śmierci pana Ignacego Truskolaskiego, właściciela nieruchomości przy ul. Rżewskiego 11.

Jakież było oburzenie wszystkich, z samym rzekomym nieboszczykiem na czele, gdy okazało się, że klepsydry zostały wydrukowane conajmniej **o kilkadziesiąt lat za wcześnie,** że pan Truskolaski cieszy się dobrem zdrowiem i nie ma najmniejszego zamiaru rozstawać się ani z całym naszym padołem płaczu, ani z jego małym wcale niepięknym odcinkiem, który zwie się Rudą Pabjanicką.

Kto był autorem takiego makabrycznego żartu?...

Rzecz wyszła rychło na jaw. To wyeksmitowani przez Truskolaskiego lokatorzy: Henryk Jobs, siostry Leokadja i Zofja Walachniewiczówna i jej narzeczony Zenon Nowak — w ten sposób chcieli się zemścić na p. Truskolaskim.

Wczoraj wszyscy czworo stawali przed sądem starościńskim i zostali skazani **po 100 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na areszt.** (g)

Dodatkowa komisja poborowa

W piątek 15 b.m., w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr. 165 — urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i roczników starszych, nie posiadający uregulowanego jeszcze stosunku do służby wojskowej, a zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji, w dniu zaś 28 bm. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

Dnia 2 b. m. zmarł nieoczekiwanie nasz długoletni Prokurent

ś. † p.

KAROL SEIDEL

Zmarły w ciągu 11 lat gorliwie i sumiennie piastował kierownicze stanowisko w naszem przedsiębiorstwie.
Tracimy w Nim spółpracownika oddanego o wielkich walorach.
Pozostawił On w sercach naszych głęboki żal i niezatartą pamięć.
Niech Mu ziemia lekką będzie!

Zarząd Tow. Wyr. Wełnianych i Gumowych F. W. Schweikert, Sp. Akc.

SPORT

Nowe nazwiska
na meczu bokserskim Siła—ŁKS

W związku z meczem bokserskim drużynowym ŁKS — Siła, który odbędzie się w najbliższy piątek o godzinie 20-ej w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295, dowiadujemy się, że Ł. K. S. wystąpi przeciwko Sile w następującym składzie: (od wagi muszej do półciężkiej) Celmer, Madej, Pełzowski, Sielski, Orłowski, Kosiński i Sadziński. Będzie to pierwszy występ pięściarzy ŁKS-u w bieżącym sezonie. W ramach imprezy odbędą się również walki eliminacyjne, przed ustaleniem reprezentacji Łodzi na mecz z Warszawą, a mianowicie: Gluba (IKP)—Gotfryd (M), Frank (S.)—Wdowiński (M.), Kilański (KE)—Ostrowski (G.) i Kraszewski (KE) — Blibaum (M.).

Mecz piłkarski ŁKS—ŁTSG

W nadchodzącą niedziele odbędzie się na boisku ŁKS-u przy Al. Unii o godzinie 11-ej przed południem towarzyski mecz piłkarski między ligowym Ł. K. S-em a Ł. T. S. G. Bedzie to jedyny mecz towarzyski Ł. T. S. G. przed rozgrywkami o mistrzostwo klasy A, gdyż 17 b. m. ŁTSG rozegra pierwszy mecz o mistrzostwo z Makabi.

Absolwenci jadą do Krakowa

W nadchodzącą sobote i niedzielę odbędą się w Krakowie finały siatkówki męskiej o puhar zimowy PZGS-u, na który z Łodzi wyjeżdża drużyna „Absolwentów".

Pięściarze IKP
walczą w niedzielę w Wilnie

W nadchodzącą niedziele drużyna bokserska IKP walczyć bedzie w Wilnie z zespołem Ogniska, zasilonym pięściarzami innych klubów. Bedzie to skład równoznaczny z reprezentacją miasta.

Trójkowy turniej siatkówki

W nadchodzącą sobote i niedzielę odbędą się w Łodzi pierwsze mecze turnieju trójkowego siatkówki, organizowanego przez ŁOZGS dla zespołów żeńskich i męskich o puhary przechodnie.

Wiadomości bokserskie

W nadchodzący piątek rozegrany zostanie we Wrocławiu międzypaństwowy mecz bokserski z cyklu spotkań o puhar Europy środkowej między Czechosłowacją i Niemcami.

Na meczu tym fungować będą w charakterze sędziów neutralnych pp. Cendrowski i por. Koprowski.

***

Najbliższy mecz polaków o puhar Europy środkowej odbędzie sie w drugiej połowie maja. Przeciwnikiem pięściarzy polskich będzie zespół austrjacki.

***

W Warszawie rozpoczął się obóz pięściarski, który prowadzi trener związkowy p. Smith. W obozie tym uczestniczą również Chmielewski i Taborek z Łodzi.

Pozatem korzystają również z rad p. Smitha pięściarze Zw. Makabi, którzy udadzą się w najbliższym czasie do Palestyny na Igrzyska Makabi.

Zaciąg ochotniczy do wojska

mężczyzn, urodzonych w latach 1915, 1916 i 1917. — Uwadze uczniów 8 klasy szkół średnich. — Korzyści odbycia służby wojskowej przed wstąpieniem na uniwersytet

W dniu wczorajszym władze wosjkowe ogłosiły zaciąg ochotniczy do czynnej słyżby wojskowej mężczyzn, urodzonych w latach **1915, 1916 i 1917.** A przy tym zaciągu specjalną uwagę zwróciły na uczniów klas 8-ych gimnaz., którzy za kilka miesięcy otrzymają świadectwa dojrzałości, aby im przedstawić te wszystkie korzyści, jakie staną się ich udziałem na wypadek ochotniczego zgłoszenia się do szeregów wojskowych.

Pomijając bowiem tę ważną rzecz, iż **ochotnicy mają prawo wyboru broni.** Ale kwestja odbycia służby wojskowej przez maturzystów przed wstąpieniem na wyższe uczelnie jest wagi pierwszorzędnej, nad którą poważnie należy się zastanowić. Maturzyści korzystają z prawa **skróconej służby wojskowej.** Poświęcając więc zasadniczo tylko jeden rok szkolny, otrzymują pewność, że w przyszłości bez żadnych przeszkód będą mogli kontynuować studja na wyższych uczelniach. Na ćwiczenia bowiem powoływani będą **tylko w okresie letnim, w czasie feryj akademickich.** Gdy tymczasem nieodbycie służby wojskowej po skończeniu szkoły stwarza później duże trudności. Po ukończeniu 23 lat **studenci wcielani są przymusowo, z poboru do wojska, niezależnie od tego czy skończyli już studja.** A przerwa w nauce ma po większej części te przykre następstwa, że stwarza później **konieczność zupełnego przerwania studjów.**

Dlatego właśnie władze wojskowe umożliwiają maturzystom wstąpienie do wojska w charakterze ochotników. I gdy ochotnicy bez cenzusu mogą składać podania o przyjęcie najpóźniej do dnia 1 maja — **ochotnicy z cenzusem, mają prawo składać podania do dnia 1 lipca,** a więc, gdy będą mieli już poza sobą egzaminy maturalne i świadectwa dojrzałości w kieszeni.

Wszyscy ochotnicy mają prawo wyboru broni na następujących warunkach:

Posiadający cenzus naukowy mogą być przyjmowani do piechoty, **do kawalerji, do artylerji** (posiadający maturę gimnazjum matematyczno - przyrodniczego), **do lotnictwa, do saperów** (tylko maturzyści gimnazjów matematyczno-przyrodniczych), **do łączności** (absolwenci szkół technicznych oraz posiadający świadectwa ukończenia kursów radjotechnicznych i telegraficznych, radjoamatorzy - krótkofalowcy i absolwenci gimnazjów matematyczno - przyrodniczych).

Ochotnicy bez cenzusu mogą być przyjęci do wojska, o ile posiadają wykształcenie **conajmniej 4 oddziałów szkoły powszechnej i złożą zobowiązanie do pozostania w wojsku na jeden rok w charakterze nadterminowego.** Ochotnicy mogą być przyjmowani do piechoty, do piechoty K.O.P., do kawalerji, do kawalerji K.O.P. artylerji, saperów, saperów K.O.P., łączności, broni pancernej, żandarmerji, a do lotnictwa — absolwenci, p. w. lotniczego, kursów szybowcowych, cywilnych szkół pilotów, absolwenci szkół zawodowych, rzemieślniczych, przemysłowych i dokształcających z wydziałami lotniczym, samochodowym, elektrotechnicznym.

Ochotnicy, nieposiadający cenzusu mogą być przyjmowani do marynarki **wojennej** o ile posiadają wykształcenie ukończonych conajmniej 7 oddziałów szkoły powszechnej i złożą zobowiązanie do pozostania w marynarce jeszcze 2 lata w charakterze nadterminowych.

Przegląd wojskowo-lekarski tych ochotników odbędzie się w terminie poboru głównego rocznika 1914.

Prócz maturzystów władze wojskowe zachęcają do ochotniczego zgłaszania się do wojska **wszystkich mężczyzn z roczników 1915, 1916 i 1917,** posiadających conajmniej ukończonych 4 oddziały szkół powszechnych, gdyż daje im to **możność poświęcenia się po odbytej służbie wojskowej służbie nadterminowej,** a posiadającym conajmniej 7 klas szkoły powszechnej — **pozostanie w służbie zawodowej,** a tem samem o zajęcie w przyszłości stanowiska w słubie cywilnej państwowej.

Katarynka-narzędziem zemsty

Ciekawa sprawa w sądzie starościńskim

Przed sądem starościńskim znalazła się wczoraj sprawa jakby żywcem wyjęta z noweli Czechowa.

Rzeźnik Bronisław Legędź z Rudy Pabjanickiej miał już zadawnione żale do p. M. — lekarza weterynarji i pracownika Rzeźni Miejskiej w Rudzie Pabjanickiej.

Legędź długo przemyśliwał jakby dokuczyć lekarzowi i wreszcie wpadł na pomysł conajmniej osobliwy. Pojechał do Łodzi, wynajął kataryniarza, zapłacił mu suto i **kazał mu przez cztery godziny bez przerwy wygrywać jaknajstarsze, jaknajbardziej oklepane i już nieznośne wręcz melodje pod oknem weterynarza.**

Pan weterynarz ma nerwy jak postronki i wcale nie popiera występów kataryniarzy.

Jednak po kwadransie tego piekielnego koncertu — miał dość katarynki. Rzucił kataryniarzowi kilka groszy i kazał mu iść na inne podwórze.

Mistrz katarynki wziął swa skrzynię na plecy i zabrał się w droge. Ale z za węgła sąsiedniego domu — doirzał ku sobie groźnie wymierzona, wielką pięść rzeźnika, który w ten wymowny sposób **domagał się od biedaka, by grał dalej, według umowy.**

Chcąc nie chcąc, kataryniarz znów spuścił nogę katarynki i znów począł kręcić korbą.

Rozgniewany do najwyższego p. M., nie mogąc wyprosić z dziedzińca kataryniarza — wezwał policje.

Przeciwko kataryniarzowi spisał posterunkowy protokół za **złośliwe zakłócanie spokoju.** Kataryniarz, broniąc się, podał inicjatora całego zajścia. Zresztą po chwili sam Legędź się zdradził, gdyż z dużą pałką w ręku nadbiegł i zaatakował p. M., rezygnując z pokonania go tonami katarynki.

Bronisław Legędź skazany został na mocy wyroku sądu starościńskiego **na 14 dni bezwzględnego aresztu.**

Najpewniej sprawa znajdzie się w apelacji, bowiem rzeźnik nie może przeboleć tak smutnego zakończenia swego planu szatańskiej zemsty. (g)

Nasz reporter zanotował..

Przy ulicy Dolnej Nr. 34, w swem własnem mieszkaniu odebrał sobie życie przez powieszenie 59-letni Fiszel Grynbaum. Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia i niezdolność do pracy. Lekarz skierował zwłoki do prosektorjum.

Zamachy samobójcze, już niezakończone tak tragicznie, popełniły ponadto dwie kobiety i jeden mężczyzna:

20-letnia Anna Rufeld, w korytarzu domu przy ulicy Piasecznej Nr. 5, zażyła esencji octowej i przez lekarza pogotowia umieszczona została w szpitalu w Radogoszczu.

Genowefa Cicherska, zam. przy ul. Rzgowskiej Nr. 17, zażyła jodyny na tle niesnasek rodzinnych i pozostawiona została na miejscu po zabiegu przepłukania żołądka, oraz

Karol Sutner, 39-letni bezrobotny w swem mieszkaniu przy ulicy Zimnej Nr. 24, zadał sobie dwa ciosy nożem w brzuch, raniąc się ciężko.

***

W bramie domu przy ulicy Zawadzkiej 4 przygnieciony został przez wóz do ściany bramy robotnik Władysław Burka, zamieszkały przy ulicy Żytniej 22. Burka odniósł złamanie żeber. Stan poszkodowanego jest ciężki.

Na podwórzu domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 64 padł z wycieńczenia i głodu bezdomny 29-letni Chaim Kołdra. Lekarz pogotowia przewiózł go do zbiorni miejskiej.

Przechodząc przez zamarzły ściek w domu przy ulicy Letniej Nr. 4, upadła i złamała nogę i potłukła się dotkliwie Zenobja Pustołek.

***

Na ulicy Zgierskiej, w toku bójki między pijakami odnieśli rany: 20-letni Stefan Jurkiewicz i 25-letni Józef Kurczyk, których opatrzył lekarz pogotowia. Jurkiewicza przewiozła karetka pogotowia do szpitala.

W bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 29 znaleźli przechodnie trzytygodniowego podrzutka — chłopczyka, którego skierowano do miejskiego domu wychowawczego.

***

Do mieszkania Marji Burchardt przy ulicy Grabowej Nr. 1, w czasie nieobecności domowników dostali się złodzieje i skradli różne przedmioty, wartości 500 zł.

Do wytwórni swetrów Szlamy Glajta przy ulicy Pieprzowej Nr. 21 zakradli się złodzieje i skradli swetry, wartości ponad 800 zł.

Z mieszkania Estery Bank przy ul. Zgierskiej Nr. 12 włamali się nieujęci dotąd sprawcy, którzy skradli różne rzeczy, wartości 500 zł.

Z komórek na posesji przy ul. Urzędniczej Nr. 12 skradzione zostały różne przedmioty, wartości 500 złotych.

We wszystkich wypadkach policja prowadzi poszukiwania.

Rejestracja psów
z dniem 1 marca została zniesiona

Rozporządzeniem p. wojewody łódzkiego z dnia 1 marca 1935 roku N. RW. I. 4/6 o zwalczaniu wścieklizny u zwierząt został zniesiony dotychczasowy obowiązek rejestracji psów przez zarządy gmin oraz zaopatrywania w znaczki. Zniesienie tego obowiązku odciąży zarządy gmin od kłopotliwej statystyki, a ludność wsi od ubocznych opłat za znaczki

Wymienione Rozporządzenie ogłoszone zostanie w numerze 6 Łódzkiego Dziennika Wojewódzkiego z dnia 15-go marca rb.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska Nr. 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Czas letni

będzie wprowadzony w przyszłym roku

Jak już donosiliśmy, organizacje gospodarcze w Polsce czynią zabiegi o wprowadzenie u nas w okresie od 1-go kwietnia do 1 października t. zw. czasu letniego. Czas ten już był stosowany w okresie wojny i polegał na tem, że w nocy z dnia 31 marca na 1 kwietnia, o godzinie 11-ej **wskazówki zegara przesuwane były na północ, a w nocy z dnia 30 września na 1 października, wskazówki zegara cofane były o godzinie 12 o jedną godzinę wstecz.**

Zasadniczo projekt ten spotkał się z przychylnem przyjęciem u władz państwowych, sprzeciwiło się tylko **ministerstwo komunikacji,** uważając, że może to spowodować zamieszanie w komunikacji międzynarodowej.

Obecnie dowiadujemy się, iż organizacje gospodarcze otrzymały odpowiedź, że w roku bieżącym, ze względu na spóźniony czas i niemożność poczynienia odpowiednich przygotowań, **czas letni wprowadzony nie będzie.** Natomiast prawdopodobnie projekt ten zrealizowany zostanie z dniem 1 kwietnia 1936 roku. (i)

W trosce o przyszłe pokolenie

Miejska pracownia psychologiczna bada każde dziecko i klasyfikuje je, według uzdolnień, do szkół specjalnych

Dziecko zdolne kształci się na koszt miasta

Łódź była pierwszem miastem w Polsce, które wprowadziło obowiązek powszechnego nauczania. Była też pierwszem miastem, które tak wielką uwagę zwróciło na konieczność szerzenia oświaty i kultury wśród najszerszych mas i realizowało to z roku na rok, powołując do życia coraz więcej instytucyj oświatowych i placówek naukowych.

Dlatego właśnie tak niezwykłe wrażenie wywarły debaty komisji finansowo-budżetowej, która w roku 1935 chciała zniszczyć i przekreślić te wszystkie zdobycze oświatowe i kulturalne, jakie z trudem i mozołem przyswajało sobie nasze miasto w ciągu lat 15-tu.

Nie należy jednak zgóry dawać za wygraną. **Ucwały komisji finansowo-budżetowej nie są ostateczne.** Albowiem budżet przed jego wykonaniem, musi być zatwierdzony przez władze nadzorcze. A wówczas, jeśli „ojcowie" miasta zdecydowani byli zniszczyć kulturę i oświatę w Łodzi — **przedstawiciele państwa potrafią obronić miasto przed temi kompromitującemi posunięciami.**

Równocześnie z realizacją w Łodzi idei powszechnego nauczania, powołana została do życia

miejska pracownia psychologiczna.

Instytucja ta obchodziła niedawno 15-lecie swego istnienia. A w ciągu tych lat 15 może poszczycić się takim dorobkiem, jak żadne inne miasto w Polsce, nawet Warszawa, gdzie pracownia taka powstała w wiele lat później. I ta placówka, która z trudem tylko ostała się wobec ataków radzieckich, jest najwymowniejszym dowodem, wiele trudu i wiele troskliwości kładzie się u nas w Łodzi we wszystkie instytucje pożyteczne i celowe, a służące sprawom oświaty. Miejska pracownia psychologiczna zasługuje na bliższe zainteresowanie się nią.

Powstała ona we wrześniu 1919 roku z inicjatywy ś. p. dr. Kopcińskiego, ówczesnego ławnika wydziału oświaty i kultury magistratu. Zasięg jej prac obejmuje przedszkola, szkoły powszechne, domy wychowawcze i miejskie szkoły średnie. A działalność jej polega nietylko na opiece nad dzieckiem umysłowo, moralnie lub fizycznie upośledzonem, lecz również nad dzieckiem normalnem, a nawet uzdolnionem.

Jak pracuje ta placówka? Rok rocznie w październiku rozsyła ona do wszystkich szkół kwestionariusze, prosząc wychowawców o **dokładną obserwację uczącej się dziatwy.** Chodzi o to, by stwierdzić, **czy dziecko nadaje się do uczęszczania do szkoły ogólnej, czy też powinno być skierowane do szkoły specjalnej.** Jeśli bowiem, wskutek pewnych defektów umysłowych, nie mogłoby ono nadążyć za postępami innych uczniów w klasie, sprawiałoby to szkodę nietylko jemu, ale wszystkim dzieciom w tej klasie.

Spośród 6,817 dzieci, których szkoła podejrzewała o niedorozwój umysłowy, **zakwalifikowano do szkół specjalnych 3,721,** a więc 54,6 proc.

Dzieci fizycznie upośledzone kierowane są przez miejską pracownię psychologiczną do **lekarza - specjalisty.** — Dzieci tak zw. „trudne do prowadzenia" i „moralnie zaniedbane" bada poradnia wychowawcza. W tej poradni badanie opiera się przedewszystkiem **na rozmowach z dzieckiem oraz na badaniach tekstowych.**

Opieka nad dzieckiem normalnem obejmuje dzieci od 6 do 15 lat. W zależności od wyników tych badań dzieci pozostają w przedszkolu lub kierowane są do szkół powszechnych, wzgl. pozostają w szkołach powszechnych lub kierowane są do gimnazjum.

Specjalna uwaga skierowana jest na dzieci uzdolnione, wyróżniające się nieprzeciętną inteligencją. Dawniej ograniczano się do tego, że dzieciom takim stawiano najlepsze stopnie. **Obecnie chodzi o to, by dzieciom tym umożliwić rozwój specjalny, by umożliwić im jaknajwyższe i najwszechstronniejsze wykształcenie i w ten sposób dać społeczeństwu jednostki wysoce pożyteczne.**

O ile dzieci te są niezamożne — **miasto, na wniosek poradni, umożliwia im bezpłatne kształcenie w szkołach średnich, a później — przyznaje stypendja dla umożliwienia kształcenia sie na wyższych uczelniach.**

Łódź, zawsze zaniedbywane miasto, mogła się szczycić organizacją swych placówek oświatowych. I wstydzić się trzeba, że właśnie w Łodzi rozpoczyna się pęd w kierunku odwrotnym, w mroki średniowiecznego barbarzyństwa i ciemnoty. (s)

Powróżyć, panienko, powróżyć..

Jak pani magister farmacji chciała odsłonić tajemnicę swej przyszłości i co z tego wyszło

Para cyganów przed sądem łódzkim

Cygan i cyganka, on może mało cygański, ale ona — Józefa Fiedorowicz o kruczych włosach i czarnych, bardzo głębokich oczach — typowa ładna cyganka — odpowiadali wczoraj za na[illegible]ć. Sprawa jest mocno skomplikowana: trudno w niej odróżnić prawdę od kłamstwa, trudno ustalić, czy oskarżona zmienia fakty, czy poszkodowana niektóre szczegóły zataja; sprawa jest prawdziwie cygańska.

W końcu października r. ub. do apteki Ubezpieczalni przyszła cyganka i zaproponowała: **„Powróżyć, panienko".**

Pani Halina Wiercińska, zastępczyni kierownika apteki zgodziła się na tę propozycję chętnie i choć była pora urzędowania — zaprosiła cygankę do gabinetu kierownika apteki. Cygańska pytja miała odpowiedzieć na szereg pytań, jakie pod jej adresem już przygotowała pani magister farmacji i pozatem — tak przynajmniej zeznaje oskarżona — miała cyganka taki cud sprawić,

by panią magistra pokochał niejakiś Bronisław.

Tę część okoliczności sprawy najlepiej oddają zeznania samej oskarżonej.

Pani kierowniczka przedewszystkiem chciała się dowiedzieć kilku szczegółów na tle jej stosunków z koleżankami i pozatem czy **niejakiś Bronisław ją kocha i czy ją dalej kochać będzie.** Kiedy cyganka odparła, że to się może okazać dopiero później, i kiedy wymieniła inne jeszcze moce jakie wywołać trzeba by na to pytanie odpowiedzieć — pani magister farmacji oświadczyła, że sobie dobrze zdaje sprawę z uczuć Bronisława i że niestety, jej zdaniem, na ich wzmocnienie trzebaby środków chyba nadprzyrodzonych. Bowiem **Bronisław będzie musiał dla pani kierowniczki porzucić żonę i dzieci.** Czy cyganka może na to znaleźć jakąś radę?... Oskarżona odparła, że się postara i że te sprawy — sama cyganka była już tego zdania — **chyba będzie lepiej załatwić w mieszkaniu pani Wiercińskiej.**

Na kartce napisała pani Wiercińska swój adres i kazała cygance przyjść nazajutrz.

Potem między analfabetką - cyganką a damą z akademickiem wykształceniem odbyła się dłuższa rozmowa na temat

mocy cygańskich guseł i zaklęć.

— Ażeby miłość w sercu owego Bronisława wzbudzić — wyjaśniała cyganka, — trzeba jej do ręki dać jakąś rzecz wartościową. Im rzecz będzie więcej warta, tem miłość będzie mocniejsza. Z taką rzeczą w ręku trzeba będzie pójść na krzyżowe drogi, za miasto, kiedy księżyc jest w nowiu. I wtedy, **gdy się trzy razy napluje i pomyśli mocno o „nim" wtedy on ją pokocha i kochać będzie z całego serca swojego i nigdy kochać nie przestanie, i żonę rzuci, i dzieci rzuci i tylko będzie ją jedyną kochał...**

Tak mniej więcej mówiła cyganka. Pani Wiercińska **dała jej na tej podstawie 200 złotych i swój złoty zegarek wartości też dwustu złotych — sądząc, że za czterysta złotych, dość chyba będzie mocne kochanie owego Bronisława.** Dostała jeszcze Fiedorowicz Józefa starą chusteczkę i nocną koszulę pani magistra, żeby te przedmioty zakopać w ziemi, z zachowaniem naturalnie całego cygańskiego, bardzo tajemniczego obrzędu. Zakopanie miało oznaczać, że stara miłość tegoż Bronisława sczeźnie i zginie z powierzchni ziemi.

Pani Wiercińska jeszcze **pytała cyganki, czy aby nie cygani.** Bo ona sama — pani magister — już próbowała zdobyć Bronisława różnemi napojami przez siebie przygotowanemi i innemi miksturkami, sporządzonemi zgodnie z zasadami wiedzy farmaceutycznej. Ale te środki nic nie pomagały... Cyganka powiedziała, że, naturalnie, ponad lubczyki, sporządzone choćby przez profesora wydziału farmaceutycznego lepsze będą jej gusła i zaklęcia i z zegarkiem, z dwustu złotemi, z koszulą nocną i chusteczką dom pani Wiercińskiej opuściła.

Pieniądze miała naturalnie zwrócić i zegarek też. Ale co do zegarka, to sobie odrazu powiedziała że go pani magistrowi nie odda. Niestety, pieniądze zostały jej — nieboraczce — skradzione, czy też je jakowymś sposobem nadprzyrodzonym zgubiła, — dość, że

ani pieniędzy, ani zegarka już zwrócić nie mogła.

Tak zeznawała wczoraj panna Fiedorowicz przed sądem, młoda, czarnooka osoba, **panna pod względem stanu cywilnego i matka czworga dzieci.**

Współoskarożny — **cygan Paczkowski** — nie przyznał się do winy. Zegarek dostał od współoskarżonej, swej narzeczonej, jak się wyraża. Na panią Wiercińską nie napadał i o napaści nic nie wie.

Poszkodowana dała oczywiście inny obraz wypadków. Owszem kazała sobie w gabinecie kierownika powróżyć przez oskarżoną; **z ust oskarżonej padło jakieś imię, bodaj czy nie Konstanty: o krzyżowych drogach, o innych gusłach mowy nie było, cyganki do domu nie zapraszała, tylko umówiła się z nią, że zamiast dwuch złotych wynagrodzenia, da jej coś ze swych starych rzeczy. Gdy po kilku dniach, drugiego listopada, poszkodowana szła do pracy — napadli na nią jacyś ludzie, których nawet dojrzeć nie zdążyła, zatkali jej usta, wyrwali torebkę z pieniędzmi, porwali zegarek i zbiegli.**

Zegarek przyniósł cygan Paczkowski, legitymujący się dowodami na nazwisko Moryca, na sprzedaż do jubilera Kowalskiego po kilku dniach. Traf chciał, że zegarek ten był właśnie u tegoż Kowalskiego kupiony i wskutek tego cygan został zatrzymany.

Paczkowski podaje swe alibi; miał chrzciny krewniaka w domu, pod Łodzią, gdzie mieszkał i nie wychodził ani krokiem. Zeznania powołanego na tę okoliczność świadka nie są dość pewne.

Rozprawie przewodniczył sędzia Łoziński, oskarżał prokurator Gorayski. Powództwo cywilne w imieniu poszkodowanej wnosił adw. Lilker. Bronili — adw. Domanowicz — sen. i Fajt.

Na sali był cały tabor cygański z cygamiątkami na rękach matek.

Sąd, uznając winę Paczkowskiego o udział w rabunku za niedowiedzioną, **skazał go jedynie za używanie cudzego dowodu osobistego na 3 mies. aresztu i za usiłowanie sprzedaży zegarka, pochodzącego z rabunku — na 9 mies. więzienia — łącznie na 10 miesięcy więzienia.** Co do Fiedorowicz, to sąd doszedł do przekonania, że **ona właśnie nasłała napastników na p. Wiercińską i skazał cygankę za to na dwa lata więzienia.**

Powództwo cywilne w wysokości 200 zł. sąd zasądził. (ga)

Szajka złodziei... kur

została osadzona w więzieniu

W Chojnach na terenia miasta i gminy grasowała od dłuższego czasu nieuchwytna szajka złodziei, specjalizujących się w kradzieży kur. Około tysiąca sztuk drobiu padło w ciągu stosunkowo krótkiego czasu łupem złodziei.

Po dłuższych obserwacjach udało się władzom unieszkodliwić całą szajkę. Okazało się, że składała sie ona z trzech złodziei: braci Kazimierza i Stanisława Gruchalskich oraz Stanisława Wójcika i z pasera — Fajwla Frydrycha, handlującego drobiem w jatce na Wodnym Rynku.

Cała czwórka została wczoraj osadzona pod kluczem: właściciele kur na Chojnach mogą spokojnie spać.

WITOLD CONTI PŁACIŁ HARACZ

dyr. Brodzińskiemu za „wprowadzenie w świat“. — Czy umowa taka jest moralna?

Ciekawa sprawa w sądzie warszawskim

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie proces cywilny, wytoczony przez byłego dyrektora „Teatru 8.30“, p. Brodzińskiego przeciw aktorowi filmowemu Witoldowi Contiemu o 750 złotych z tytułu

prowizji za wprowadzenie go na rynek aktorski.

Sprawa budzi ogromne zainteresowanie zarówno ze względów prawnych jak i życiowych.

Możnaby całe artykuły pisać na temat dopuszczalności, czy też przeciwnie niemoralności tego rodzaju umowy, gdzie młody aktor, pragnący się wybić, zawiera formalny kontrakt z kimś, kto zna się już na rozmaitych drogach w tym względzie i

zostaje zaprzedany w niewolę na wiele lat.

P. Brodziński, były sekretarz Poli Negri, spotkał się z Contim w Paryżu. Conti był wtedy początkującym aktorem i rwał się do filmu. P. Brodziński pochwalił jego myśl, przyczem

zawarł z p. Contim umowę,

mocą której aktor ma płacić 25 proc. p. Brodzińskiemu od wszelkich zarobków z kina pochodzących. Wzamian za to p. Brodziński, który powoływał się na swoje stosunki w sferach filmowych,

obiecywał uczynić z p. Contiego wziętego gwiazdora.

Nie jest ustalone, jakiemi drogami p. Brodziński wykazywał swą akcję, idącą po myśli zawartej umowy, ale bezspornie

p. Conti przez jakiś czas p. Brodzińskiemu płacił należny haracz.

W ten sposób aktor wypłacił p. Brodzińskiemu 25 proc. od sumy zainkasowanej za występ w filmie „Janko Muzykant“.

Następnie wszakże p. Conti zbuntował się i **nie chciał dalej dzielić się z p. Brodzińskim swojemi zarobkami.**

Obecnie p. Brodziński, który ma bardzo daleko idące pretensje materjalne do p. Contiego wystąpił na drogę procesu jedynie **o sumę 750 złotych należną mu od kwoty 3000 złotych, zainkasowanej przez aktora za występ w obrazie „Rok 1914“.**

Gdyby p. Brodziński wygrał tę sumę, niewątpliwie wystąpiłby i o dalsze pretensje, bowiem **kontrakt z p. Contim zawarty jest na lat 8.**

P. Brodziński dowodzi, że umowa ma charakter wzajemnej wymiany usług: p. Brodziński

odkrył p. Contiego,

popierał go swojemi stosunkami, pracował nad nim więc też zupełnie naturalnym wynikiem włożonych starań powinien brać udział w osiąganych przez p. Contiego zarobkach.

Temu stanowisku przeciwstawiają się rzecznicy p. Contiego, którzy wnoszą powództwo wzajemne o

rozwiązanie umowy jako niemoralnej.

Dowodzą oni przytem, że p. Brodziński nie pomagał Contiemu w wybiciu się, że wszystko stanowi wyłączną zasługę aktora.

Budzi więc zainteresowanie kwestja prawna czy istotnie tego rodzaju umowa jest dopuszczalna pod kątem widzenia dobrych obyczajów.

Znaczki pocztowe

stare i nowe będą równocześnie w obiegu

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym poczta wprowadziła do sprzedaży szereg wycofanych znaczków pocztowych, które wydane były w latach 1924—1934. Ponieważ pozostały duże zapasy tych znaczków, a zniszczenie ich byłoby niecelowe, puszczone one będą w obieg z odpowiednim nadrukiem.

I tak powróciły znaczki wartości 1 złotego z podobizną b. prezydenta Wojciechowskiego, znaczki z okazji stulecia powstania listopadowego, z wystawy filatelistycznej w Katowicach oraz znaczki z podobiznami Słowackiego, Waszyngtona i Kościuszki.

Znaczki te będą sprzedawane aż do wyczerpania.

***

W Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych przygotowywane są wzory nowych znaczków pocztowych.

Znaczki te będą przedstawiać monumentalne gmachy, jak np. Belweder, Łazienki, oraz krajobrazy polskie, widoki Tatr, Pieniny i t. d.

Robotnicy wygrali 8000 dol.

Jak się dowiadujemy, premja pożyczki dolarowej 8,000 dolarów padła na Nr. 920902 zakupiony przez robotników fabryki Leonhardta w kantorze wymiany i kolekturze Samuel Weinberg, Piotrkowska Nr. 60.

Nowe władze

Łódzkiego Klubu Motocyklowego

Na odbytem walnem zgromadzeniu łódzkiego Klubu Motocyklowego powołano nowy zarząd, jak następuje: prezes — Knapski Bolesław, wiceprezes — Andrzejak Marjan, sekretarz — Szczygielski Florjan, skarbnik — Pełka Karol, kapitan — inż. Czajkowski Stefan, I-szy zastępca kapitana — Wrocławski Wacław, II-gi zast. kapitana — Daszkowski Adam, gospodarz — Łukomski Tomasz.

Członkowie zarządu: inż. Skusiewicz Tadeusz, Nowicki Józef, adw. Wróblewski Zygmunt i Staroński Mateusz.

Komisja rewizyjna: Donadt Edward, Wysocki Michał i Kolczyński Kazimierz.

Sąd koleżeński: dr. Dobrowolski Jan, Szczepański Feliks i mgr. Włodarek Marjan.

SKOCZNY TANIEC Z WYBRAńCEM LOSU

Jak cygan i dorożkarz obłowili się podczas oblewania wielkiej wygranej

Tomaszów, 4 marca.

Niedawno donosiliśmy, że kowalowi Lipskiemu, który **wygrał na loterji 10.000 złotych**, cyganie skradli podczas libacji zł. 3000. Obecnie policja ujęła złodziei. Wyszło najaw, w jaki sposób złodzieje zdołali wyciągnać mu z kieszeni pokaźną sume.

Lipski, „oblewając“ wygrana, wciągnął do towarzystwa kilku cyganów, zamieszkałych przy ul. Zawadzkiej, oraz dorożkarzy. Libacja trwała przeszło dobę. W trakcie pijatyki cygan Kalinowski vel Bogusławski oraz dorożkarz Szymsze Różański spostrzegli, że Lipski ma przy sobie wieksza kwotę pieniędzy. Puścili się wiec z nim tany i w tańcu zdołali wyciągnać mu zł. 3000, poczem podzielili się łupem.

W godzinach rannych wsadzili go do dorożki i poczęli wozić po mieście, by **upozorować fakt, że Lipski zgubił pieniądze podczas przejażdżki.**

Obecnie Kalinowski vel Bogusławski, który został aresztowany za dokonanie napadu rabunkowego na szosie Rawa — Skierniewice, przyznał się do powyższej kradzieży, wskazując na Różańskiego jako swego wspólnika.

Przeprowadzono rewizje w mieszkaniu kochanki Kalinowskiego, Kosteckiej, która również została aresztowana w związku z napadem rabunkowym pod Rawą. Odnaleziono tylko zł. 270, które dostała ona od Kalinowskiego, po kradzieży u Lipskiego.

Kalinowski i Kostecka siedza w więzieniu w Rawie, zaś Różański został przekazany władzom sądowym.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek, po raz 25-ty rekordowy przebój Katajewa „Kwiecista droga“.

W środę doskonała sztuka St. Kiedrzyńskiego „Ten i tamten“.—Ceny na oba te przedstawienia zniżone: od 40 gr. do zł. 2.70.

W czwartek, wystawiona z wielkim nakładem pracy i kosztów kapitalna komedja Moliera „Mieszczuch szlachcicem“ w stylowej inscenizacji Wł. Czengerego.

W pełnych próbach pod reżyserją A. Kwiatkowskiego interesująca sztuka aktualna Bourdetja „Czasy są ciężkie“.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE

(Ogrodowa 18).

Dziś, we wtorek, o godz. 8.15 wiecz. komedja w 3-ch aktach M. Bałuckiego p. t. „Klub Kawalerów“, w reżyserji dyr. Winklera, z udziałem całego zespołu komedjowego. Dekoracje Rysiewskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś, we wtorek, sztuka p. t. „Shylok“ z Aleksandrem Granachem. — Ceny biletów na parterze 1 złoty.

OPERETKA WIEDEŃSKA W ŁODZI.

Jak się dowiadujemy, w sali Filharmonji grać będzie operetka z Wiednia dn. 8, 9 i 10-go marca w kapitalnej obsadzie ulubieńców ekranu i sceny, jak Liana Haid, Hortensja Raky, Feliks Bressart, Oskar Karlweis i Hans Unterkircher. Już same te nazwiska znane u nas wszystkim z najmelodyjniejszych filmów dźwiękowych mówią za siebie. Artyści ci wystąpią w sali Filharmonji w przebojowej operetce Maksa Reinhardta p. t. „Księżniczka na drabinie“ w reżyserji Paula Kalbecka.

Kasa Filharmonji już w tych dniach sprzedawać będzie bilety.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, dnia 5-go marca 1935 r.

6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33—6.36 Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.15 Muzyka — płyty. 7.15—7.25 Dziennik poranny. 7.25—7.45 Muzyka — płyty. 7.45—7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.50—8.00 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.05 Audycja dla szkół. 8.05 — 11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05 Wiad. met. 12.05—12.50: Fantazje i arje operowe (płyty). 12.50—12.55: Chwilka dla kobiet. 12.55—13.00 Dziennik południowy. 13.00—13.45: Koncert zespołu salonowego St. Bodeńskiego. 13.45—13.50 „Z rynku pracy“. 13.50—13.55: Wiadomości gospodarcze. 13.55—14.00: Przegląd giełdowy. 14.45

14.00—14.45: Muzyka ludowa (płyty).

15.45: Przerwa.

15.45—16.30: Reportaż muzyczny (tr. ze Lwowa).

16.30—16.45: Listy od dzieci — omówi red. Stefański.

16.45—17.00: Pieśni w wyk. A. Wrońskiego.

17.00—17.15: „Skrzynka P.K.O.“

17.15—17.50: Koncert orkiestry dętej 58 p. p. Transm. z Poznania).

17.50—18.00: Pogadanka „O włóczęgostwie i żebractwie dzieci“, wygł. Wanda Woytowicz-Grabińska.

18.00—18.15: Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Marka Webera (płyty).

18.15—18.30: Fragment teatralny.

18.30—18.45: Koncert reklamowy.

18.45—19.07: Piosenki w wykonaniu Józefa Schmidta (płyty).

19.07—19.15. Zapowiedź programu na dzień następny.

19.15—19.25. Muzyka — płyty.

19.25—19.30. Wiadomości sportowe lokalne.

19.30—19.35. Wiadomości sportowe ogólnopolskie.

19.35—19.50: Krótki recital skrzypcowy Jana Hilla.

19.50—20.00: Feljeton aktualny.

20.00—20.45: „Orkiestra się spóźniła“ — wesoła audycja muzyczna. (Tr. ze Lwowa).

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce“.

21.00—22.00: „Klocki“ — karnawał chłopski T. Sygietyńskiego. Wykonawcy: orkiestra P.R. pod dyr. kompozytora, Marja Żabczyńska, Aniela Szlemińska, Andrzej Bogucki i St. Belski.

22.00—22.30: Muzyka taneczna.

22.30—22.45: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.

22.45—23.00: D. c. muzyki tanecznej.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

BUDAPESZT. Solo na viola da gamba.
SZTOKHOLM. Koncert wiecz.
BRATISŁAWA. Koncert symfon.
LENINGRAD. Utwory Czajkowskiego.
SOTTENS. „Wesoła wdówka“, op. Lehara.
BUKARESZT. Koncert symf.
LIPSK. Wieczór karnawałowy.
KOLONJA. Pożegnanie karnawału.
HAMBURG. Wieczór regjon.
FRANKFURT. Wesoły wiecz.
KRÓLEWIEC. Koncert wiecz.
WIEŻA EIFFLA. Wieczór karnawałowy.
MEDJOLAN. „Addio Giovinezza“ — operetka Petriego.

№ 63

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

łódzkiego okręgu włókienniczego.

FUNT

Zamiast przepowiadanej dewaluacji walut państw złotego bloku — spada funt.

Jest to, zapowiadany zresztą przez orjentowanych, oddźwięk wydarzeń wewnętrznych w Anglji. **Powodzenie socjalistów w wyborach** uzupełniających do parlamentu i w wyborach samorządowych (w szczególności — stołecznych) **wywołują niepokój finansistów tego kraju;** zwracaliśmy tu uwagę na szczególne akcenty w tej materji w mowach prezesów wielkich banków z McKenna na czele.

Rewelacje o „podszewce" rynku surowcowego, które nastąpiły w związku ze znaną aferą pieprzową i załamaniem cyny — też zrobiły wrażenie niezbyt najlepsze. Właściwa obecnym czasom, usprawiedliwiona być może smutnemi doświadczeniami, ale granicząca z histerją, wrażliwość międzynarodowego kapitału pieniężnego na wszelkie bodźce zewnętrzne — spowodowała **ucieczkę większych sum z Londynu i temsamem wzmożone zaofiarowanie dewizy londyńskiej.**

Znamienne jest, że — wbrew tym elementom nastrojowym — **czynniki rzeczowe przemawiają raczej przeciw dewaluacji.**

Zestawiony przez Board of Trade bilans płatniczy za ubiegły rok wskazuje, **że niedobór wymiany towarowej pokrywany jest nawet z pewną nadwyżką z bieżących wpływów pozatowarowych** (usługi ulokowanych zagranicą kapitałów, wynagrodzeń za przeróżne usługi, dochodów żeglugi etc. **Także i budżet państwa przedstawia się całkiem pomyślnie;** pomimo zeszłorocznej obniżki stawek podatku dochodowego — wpływy z tego tak ważnego w Anglji źródła **przekroczyły poważnie przewidywania;** dzięki temu **w kończącym się w tym miesiącu roku wykonawczym spodziewają się nawet niewielkiej nadwyżki budżetowej.**

Wydaje się, że czynniki miarodajne angielskie przyglądają się dewaluacji funta bez szczególniejszego wzruszenia. Znacznie aktywniejszym od brytyjskiej t. zw. „kontroli" dewizowej okazał się w ostatnich dniach w obronie dotychczasowej relacji obu walut anglosaskich amerykański Fundusz walutowy. **Nie ulega żadnej kwestji, że Amerykanie nie pozwolą funtowi znacznie wyprzedzić dolara w wyścigu dewaluacyjnym.**

Dr. A. Z.

Dekadowy bilans
Banku Polskiego

W trzeciej dekadzie lutego zapas złota w Banku Polskim **powiększył się o 0.3 miljonów** zł. do 505,8 milj. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0.1 . milj. zł. do 18.2 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów **wzrosła o** 1,1 milj. zł. do 673.4 milj. zł., przyczem portfel wekslowy powiększył się o 8.1 milj. zł. do 617,0 milj. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 6.0 milj. zł. do 4.9 milj. zł. oraz stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — o 1.0 milj. zł. do 51.5 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 6.7 milj. zł. do 38.4 milj. zł. pozycja „inne aktywa" wzrosła o 29.8 milj. zł. do 163,3 milj. zł., natomiast pozycja „inne passywa" obniżyła się o 12.9 milj. zł. do 172.5 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 1,5 milj. do 230,2 milj. zł.

Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian **wzrósł o 36,1 milj. do 940,5** milj. zł. Pokrycie złotem spadło z 48,93 do 47,24 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 17 pkt. Stopa dyskontowa 5 proc. od pożyczek zastawowch — 6 proc.

Dalszy spadek funta i dolara

Katastrofalne załamanie się funta.—Strata na kursie wyniosła 34 punkty.—Trzypunktowa zniżka dolara.—Słaba tendencja na rynku papierów wartościowych

W dniu wczorajszym katastrofalny spadek funta trwał w dalszym ciągu i na giełdzie warszawskiej przybrał nawet nienotowane dotychczas rozmiary. DEWIZĘ NA LONDYN NOTOWANO W WARSZAWIE 24.80 WOBEC 25.14 W SOBOTĘ.

Ciekawe jest porównanie notowań dewizy na Londyn w Warszawie i Paryżu. W Paryżu pierwsze notowanie wynosiło 71.20, kurs zaś zamknięcia już tylko 70.90, zatem TENDENCJA ZNIŻKOWA TRWA. Kurs 70.90 w przeliczeniu na złote wynosi 24.78, notowania funta na giełdzie warszawskiej były więc nieco mocniejsze od zagranicznych.

Dewiza na Nowy Jork również spadła notowano ją w Warszawie (kabel) 5.23 wobec 5.25 w sobotę. Od dolnego punktu złota dzieli obecny kurs dolara tylko kilka punktów. Wobec większego jednak spadku funta dolar w Londynie w dalszym ciągu gwałtownie zwyżkuje osiągając przy dzisiejszem otwarciu kurs 4.74 i pół, a w późniejszych godzinach nawet 4.74 wobec 4.79 siedem ósmych przy sobotniem zamknięciu.

Złoto w dalszym ciągu zwyżkuje w Londynie. W dniu wczorajszym notowano za uncję 148 szyl. 10 pensów wobec 146 szyl. 10 i pół pensa w sobotę.

Do walut anglosaskich przyłączył się również lir, który wprawdzie z innych dobrze znanych powodów katastrofalnie zniżkuje. Dewizę na Medjolan notowano w Warszawie 4450 (dotychczasowy rekord baissy 4480). W chwili obecnej lir w Warszawie jest już zdewaluowany o przeszło 5 proc.

***

Na prywatnym rynku łódzkim spadek funta odpowiadał, mniejwięcej zniżce notowań giełdy oficjalnej. Żądano mianowicie za funty 25.00, płacono zaś 24.80 (w sobotę 25.25 w żądaniu, 25.00 w placeniu), jest to nadal jednak kurs orjentacyjny, do tranzakcyj bowiem nie dochodzi.

POWAŻNĄ ZNIŻKĘ W PRYWATNYCH OBROTACH ŁÓDZKICH WYKAZAŁ RÓWNIEŻ DOLAR, tracąc 3 punkty. Kurs jego kształtował się wczora jod 5.22 w żądaniu do 5.20 w płaceniu, wobec 5.25—5.23 w sobotę. Dolar złoty natomiast nie uległ zmianie. Oddawano go nadal po 8.89, kupowano zaś po 8.88.

Z innych walut, któremi interesuje się rynek łódzki wymienić należy zwyżkę marki niemieckiej, której kurs wynosił od 2.05 w sprzedaży do 2.04 w kupnie.

Ostre tempo spadku walut powoduje iż ceny, płacone za nie przez Bank Polski, są wyższe od ceny giełdy i wolnego rynku. Oczywiście wynika to z tego, iż Bank ustala kurs jeszcze przed otwarciem giełd. Wczoraj płacił on za funty 24.90, a więc o 10 punktów powyżej kursu giełdowego, gdy przeważnie stosunek ten jest odwrotny. Również cena dolara w Banku Polskim była nieco wyższa od ceny rynkowej. Bank płacił mianowicie za drobne odcinki dolarowe 5.20, za większe 5.21 i za czeki 5.23.

SŁABA TENDENCJA OBJEŁA RÓWNIEŻ RYNEK PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, których kurs kształtował się zniżkowo. Spadła zwłaszcza poż. stabilizacyjna, TRACĄC OKOŁO 150 PUNKTÓW. Na giełdzie nowojorskiej notowano ją wczoraj 124.25, wobec 125, i siedem-ósmych w sobotę .Na rynku łódzkim kurs kształtował się od 73.00 w żądaniu i 72.00 w płaceniu. Zniżkowały również i inne papiery. Dolarówkę notowano 54.00 w sprzedaży i 53.00 w płaceniu, poż. budowlaną 46.00 i 45.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 54.50 —53.50.

Podatek dochodowy od uposażeń

będzie podwyższony.—Zwyżka obejmie dochód ponad 6400 zł. rocznie

Warszawa, 4 marca

W najbliższych dniach przesłany będzie do sejmu projekt noweli do ustawy o kryzysowym dodatku do podatku dochodowego, który przewiduje **podwyższenie tego dodatku przy wyższych uposażeniach.**

Zamierzone podwyższenie dotyczyć będzie płatników osiągających dochód roczny z uposażeń w wysokości **ponad 6.400 zł.** Dotychczasowe stawki pół proc. względnie 1 proc. od dochodów wynoszących 2500—3.600 zł. względnie 3.600—6.400 **pozostają bez zmian.** Natomiast przy dochodach **od 6.400—10.400** zł. nowa stawka wyniesie **2 proc. zamiast dotychczasowego 1 proc.,** przy dochodach **od 10.400—24.000 zł. — 3 proc., zamiast dotychczasowych 2 proc.,** przy dochodach 24.000—35.000 zł. rocznie, **nowa stawka wyniesie 4 proc. zamiast 2 proc., przy dochodzie rocznym 36.000 — 60.000 — 5 proc. zamiast dotychczasowych 2 i pół proc.** i t. d., z tem. że stawki przy tej progresji dochodzące dotychczas maksymalnie do 10 proc. obecnie **dochodzą do 13 proc.**

Wywóz towarów bawełnianych z Japonji

wzrósł w ciągu roku o 25 proc.—Japonja na czele eksporterów

Eksport towarów bawełnianych z Japonji w r. 1934 wyraził się cyfrą **2.568 miljonów łokci, wzrastając w ciągu roku o blisko pół miljona łokci.** W ten sposób **Japonja stanęła na czele eksporterów towarów bawełnianych,** gdyż wywóz Anglji wyraził się cyfrą poniżej 2 miljardów łokci. Wartość tego eksportu wyraża się **cyfrą** około pół miljarda jen.

Na czele odbiorców Japonji w zakresie towarów bawełnianych stoją Indje Brytyjskie, oraz Indje Holenderskie, dalej Egipt, Afryka, Mandżukoo, Arabja i Persja. **Spadł natomiast dość poważnie eksport japoński do Chin, oraz na rynki krajów bałkańskich** pomimo energicznej akcji rozwijanej przez Japonję na tych rynkach.

Galanterja uniezależniona od zagranicy

Krajowa produkcja zatrzasków

Przed kilku tygodniami uruchomiona została w Łodzi *pierwsza w Polsce fabryka zatrzasków,* uniezależniając nas dzięki temu od importu zagranicznego. Dotychczas przywoziliśmy zatrzaski głównie z Czechosłowacji, która zaopatrywała niemal cały nasz *przemysł galanteryjny,* zwłaszcza zaś dział produkcji getrów.

Uruchomienie fabryki zatrzasków wymagało wielkich środków kapitałowych, ponieważ produkcja zatrzasków wymaga *bardzo precyzyjnych maszyn oraz urządzeń.*

Zdaniem sfer zainteresowanych łódzka produkcja zatrzasków ma zapewniony *stały zbyt na całym rynku polskim.* Przedewszystkiem dlatego, że produkcja nasza jest znacznie *tańsza, aniżeli produkcja czeska,* i tak np. jeden gros, a więc 12 tuzinów czeskich zatrzasków do getrów kosztuje 3 złote, podczas gdy ta sama ilość produkcji naszej kosztuje tylko zł. 2.50. jeżeli się zważy, że jest to artykuł drobnostkowy, różnica w cenie okaże się bardzo poważna.

Podkreślić należy, że *produkcja naszych zatrzasków nie ustępuje pod względem jakości produkcji czeskiej.*

Pierwszym skutkiem ukazania się na rynku zatrzasków łódzkiej produkcji był zmniejszony poważnie zbyt zatrzasków czeskich, co jest zresztą procesem zupełnie naturalnym, ponieważ stosunkowo wysoka cena towaru przy skomplikowanej procedurze otrzymywania zezwoleń na przywóz, sprawiają, *że producent galanteryjny z wielką chęcią nabywa zatrzaski krajowe.*

Tak więc czechosłowacka produkcja została w ciągu zaledwie kilku tygodni wyeliminowana z rynku łódzkiego.

Podatek przemysłowy
od ekspedytorów kolejowych

Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich izb skarbowych okólnik, którym poleca pociągnąć dotychczas nie opodatkowanych ekspedytorów kolejowych do obowiązku opłacania podatku przemysłowego zarówno w formie świadectw przemysłowych, jak i w postaci podatku od obrotu od r. 1935 począwszy.

Okólnik ten został wydany w oparciu o wyrok Sądu Najwyższego, orzekający, że ekspedytor kolejowy, trudniący się osobiście ekspedycją towarów jest pośrednikiem handlowym i ma obowiązek nabycia świadectwa dla zajęć przemysłowych.

Uruchomienie w średnim przemyśle włókienniczym

Na podstawie danych, uzyskanych w Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego, który jak wiadomo reprezentuje tutejszy średni przemysł włókienniczy, w okresie miesiąca lutego r. b. na ogólną liczbę, należących do tego Związku 92 fabryk, **13 było całkowicie unieruchomionych.** Pozostałe czynne 79 fabryk **zatrudniały ogółem w tym okresie 9.402 robotników.**

Walne zebranie
Zw. Kupców winno-kolonjalnych

W dniu 20 marca b. r. o godz. 17-ej odbędzie się roczne walne zebranie członków związku kupców winno-kolonjalnych i przedsiębiorstw koncesjonowanych wojew. łódzkiego w Łodzi.

Na zebraniu złożone zostanie sprawozdanie zarządu, sprawozdanie komisji rewizyjnej, potem zaś odbędą się wybory nowych władz związku: zarządu, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego i t. d.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, walne zebranie odbędzie się w II-gim terminie tegoż dnia o godzinie 18-ej.

Holandja ogranicza
przywóz przędzy ze sztucznego jedwabiu

Z dniem 1-ym b. m. rząd holenderski skontyngentował przywóz przędzy ze sztucznego jedwabiu. Zarządzenie to obowiązuje na przeciąg trzech miesięcy. Przywóz przędzy ze sztucznego jedwabiu w tym czasie został ustalony **na 80 proc. przywozu w trzymiesięcznym okresie z lat: 1933 i 1934.**

Giełda pieniężna

Warszawa, 4 marca.

Dewizy: Belgja 123.80, Londyn 24.80, Nowy Jork (kabel) 5.23, Paryż 34.96, Praga 22.09, Szwajcarja 171.65, Włochy 44.50, Berlin 212.90, Madryt 72.48.

Obroty średnie, tendencja niejednolita, bardzo słaba dla dewizy na Londyn, słabsza dla dewizy na Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych: 5.21 i pół — 5.21. Rubel złoty — 4.55. Dolar złoty — 8.87 i pół. Rubel srebrny — 1.63, 100 kopiejek bilonu srebrnego — 0.71. Gram czystego złota—5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 205 — 205 i jedna czwarta. Funt sterl. (banknoty) w obrotach prywatnych 24.85.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka budowlana 46.00—45.50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 73.25— 72.50 (w proc.); 4 proc. pożyczka inwestycyjna 111.50—110.50; 4 proc. państw. pożyczka premjowa dolarowa 53.00—53.25—53.00; 5 proc. poż. konwersyjna 68.00—68.75; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 64.00; 8 pr. Listy Zast. i oblig. Banku Gosp. Kraj 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. i oblig Banku Gospod. Kraj. po 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Roln. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Roln 83.25; 8 proc. Listy Zastawne Tow. Kredyt. Przem. Pol. fnt. 87.75 (w proc.); 7 proc. Listy Zast. Ziemskie dolar. 50.00—49.50; 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 54.00; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 69.00 (odcinki drobniejsze) 70.00; 5 proc. Listy Z. Warszawy (1933 r.) 61.75—61.13—61.50; 5 proc. m. Siedlec (1933 r.) 41.50; 5 proc. Listy Zastawne Kalisza (1933 r.) 49.75.

Akcje: Bank Polski 92.50—92.75; Elektr. Dąbrow. 14.00; Warsz. Tow. Fabryk Cukru 33.50—34.00; Lilpop 10.40—10.50; Modrzejów 4.60; Ostrowiec 21.75; Starachowice 14.90—15.30; Haberbusch 42.25.

Tendencja dla pożyczek państwowych i Listów Zast. przeważnie słabsza, dla akcyj przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.21, kupno 5.20, pożyczka budowlana 46.50—46.30, dolarówka 54.25—54.00, poż. inwestycyjna 113.50—113.00, pożyczka stabilizacyjna 73.75—73.25, Bank Polski 92.00—91.75, 5 proc. Listy Zastawne m. Łodzi za 1933 rok 54.50—54.25, 5 proc. Listy Zast. m. Łodzi, serja 9-ta 63.50—63.00. Tendencja słabsza.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.75—14, pszenica 17.50—18.00 jęczmień przemiał, 15.00—15.50, jęczmień browarowy. 17.00—18.00, owies jednolity 14.75—15.25, owies zbierany 14.00—14.75, mąka żytnia 1) 21.00—22.00, mąka żytnia 2) 21.00—23.00, mąka pszenna A 20.00—34, mąka pszenna B 29.00—30.00, mąka psz. C 28.00—29.00, mąka psz. 27.00—27.50, mąka pszenna E 26.00—26.50 otręby żytnie 9.00—9.25, otręby pszenne 9.50—9.75, otręby pszenne grube 9.75—10.00, rzepak 40.00—42.00, groch Victoria 37.00 41.00, groch polny 29.00—30.00, makuch lniany 16.00—17.00, makuch rzepakowy 13.00—14.00, koniczyna czerwona 100.00—130.00, koniczyna biała 70.00—100.00, wyka 27.00—29.00, peluszka 29.00—30.00, łubin żółty 11.00—11.50, łubin niebieski 9.50—10.00, ziemniaki jadalne 2.75—3.50, śrut Soya 20.50 — 21,00, seradela 10.50—11.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 2-go marca 1935 roku.

NOWY JORK. Loco 12.60, marzec 12.34, kwiecień 12.39, maj 12.46, czerwiec 12.48, lipiec 12.52, sierpień 12.50, wrzesień 12.49, październik 12.47, listopad 12.50, grudzień 12.55, styczeń 12.57.

NOWY ORLEAN. Loco 12.66, marzec 12.37, maj 12.66, lipiec 12.52, październik 12.47, grudzień 12.54, styczeń 12.58.

LIVERPOOL. Loco 7.14, marzec 6.90, kwiecień 6.83, maj 6.85, czerwiec 6.83, lipiec 6.78, sierpień 6.75, wrzesień 6.72, październik 6.71, listopad 6.70, grudzień 6.69, styczeń 6.70, luty 6.69, marzec 6.68.

Egipska: Loco 8.88, marzec 8.57, maj 8.56, lipiec 8.55, październik 8.51, listopad 8.48, styczeń 8.48, marzec 8.48.

UPPER. Loco 7.79, marzec 7.65, maj 7.60, lipiec 7.49, październik 7.51, listopad 7.50, styczeń 7.53, marzec 7.53.

BREMA. Loco 14.70, marzec 13.77, maj 14.04. lipiec 14.30, październik 14.43.

ALEKSANDRJA. Sakkelaridis: — marzec 15.70, maj 15.78, lipiec 15.85, listopad 15.92.

Ashmouni: kwiecień 13.49, czerwiec 13.56, sierpień 13.61, październik 13.52.

Włókiennictwo w traktacie z Anglją

Zniżki celne, przyznane przez Polskę.—Traktat wchodzi w życie z dn. 14 b.m. — Jego wpływ na sytuację polskiego rynku włókienniczego

Traktat handlowy polsko-brytyjski wywrze niewątpliwie pewien wpływ na kształtowanie się sytuacji na rynku włókienniczym. Jakie będą rozmiary tego wpływu i jego kierunek — będzie można w pełni zorjentować się dopiero po ogłoszeniu traktatu wraz z przyznanemi wzajemnie zniżkami celnemi. Oficjalnego ogłoszenia traktatu — według zapowiedzi min. Reychmana — oczekiwać należy już za kilka dni, do tego zatem czasu wypada wstrzymać się z jego oceną z punktu widzenia interesów włókiennictwa polskiego.

Narazie ograniczamy się do przytoczenia za prasą angielską niektórych zniżek celnych, przyznanych Anglji w dziedzinie artykułów włókienniczych.

Tak więc Polska **obniżyła cło na przędzę bawełnianą powyżej Nr. 29, przyczem redukcja jest najsilniejsza dla wyższych numerów. Zredukowane są także stawki celne dla różnych tkanin bawełnianych; dla niektórych tkanin drukowanych obniżka przekracza 40 procent.**

Mniejsze zniżki tyczą przędzy bawełnianej grubszej. Tkanina z tej przędzy korzysta z 6—15 procentowej zniżki. Tkanina taka z wełnianą osnową lub wątkiem uzyskała znaczniejszą, około 50 procentową redukcję stawek. Wełniane materjały, zawierające nie więcej niż 5 procent na wagę jedwabiu, zwolnione są od pobieranego obecnie cła dodatkowego.

Z innych artykułów eksportu angielskiego poważne redukcje stawek celnych uzyskały maszyny. Tyczy to w szczególności lokomotyw i traktorów powyżej 3 ton. Obniżono do 10 i 20 procent drugiej kolumny naszej taryfy cło na szereg maszyn włókienniczych, rolniczych, metalurgicznych, drzewnych, elektrotechnicznych, w szczególności — typów nieprodukowanych w Polsce.

Redukcja tyczy również szeregu artykułów chemicznych, niewyrabianych w Polsce (zwłaszcza produktów pochodnych przemysłu barwnikowego), niektóre redukcje są tylko czasowe

O zniżkach celnych na samochody już pisaliśmy. Dodać tylko należy, że redukcja stawek obejmuje również opony i wynosi około 10 proc.

Jak donosi prasa angielska, traktat **ratyfikowany ma być przez oba rządy 14 b. m. i z tym dniem wejdzie w życie.**

Echa wizyty Schuschnigga w Paryżu

Rząd francuski jest atakowany z lewa i z prawa.—Jak uniknięto demonstracji socjalistycznej.—Francuzi w obronie Ottona Habsburga

Paryż, w marcu.

Oto tydzień już minął od czasu wyjazdu kanclerza Austrji dr. Schuschnigga z Paryża, a polemika prasowa z racji jego pobytu trwa w dalszym ciągu i nabiera coraz bardziej interesujących akcentów. Zwolna wychodzą na jaw niektóre pikantne szczegóły, które nadają tej podróży specjalnego posmaku.

Zazwyczaj wszyscy wybitni goście przybywają na dworzec Wschodni. Miał tam przybyć również kanclerz austrjacki. Ale w ostatniej chwili rząd francuski otrzymał informacje, które wywołały nieomal panikę. Oto „Wspólny Front"— organizacja jednocząca socjalistów i komunistów francuskich — postanowił zorganizować na dworcu wrogą dla kanclerza demonstrację, w związku z krwawem stłumieniem powstania socjalistów austrjackich

Rząd francuski znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Można zakazać urządzenia demonstracji na placu Zgody, otaczając go kordonem wojskowym. Ale jak to uczynić na dworcu? Na dworzec Wschodni co minutę przybywają pociągi. Na samym dworcu pracuje wielu socjalistów i komunistów. Rząd przypomniał sobie przy tej okazji demonstrację w czasie powrotu Herriota z Rosji. Gdy wyszedł na na peron, przywitano go tak że wywołało to oburzenie nawet wśród jego przeciwników. Policja dokonała licznych aresztowań, ale już było zapóźno... Jak więc uchronić kanclerza austrjackiego? Tembardziej, że demonstracja miała być bardzo gwałtowna?...

Minister spraw wewnętrznych zadecydował ostatecznie, że żadne środki policyjne nie przeszkodzą socjalistom i komunistom powitać kanclerza Schuschnigga, bodaj tylko gwizdem. Wobec tego postanowiono zastosować następujący trick: **wagon, w którym znajdował się kanclerz został w drodze odczepiony i skierowany na dworzec** w Reuilly, około placu Bastylji. Tam go spotkali premjer Flandin i minister Laval. A demonstranci, którzy zebrali się na dworcu Wschodnim, nie zorjentowali się, że ich ominięto...

Wydawałoby się więc, że wszystko jest w porządku. Ale dzienniki prawicowe podniosły alarm. Rząd francuski ich zdaniem, okazał swą słabość wobec partyj socjalistycznych... Rząd francuski nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa swym gościom...

Ale nie pozostały dłużne również dzienniki lewicowe. I tam przypuszczono ostry atak na rząd francuski: jakiem **prawem zaproszono do Paryża człowieka, na dźwięk nazwiska którego burzy się krew w każdym robotniku francuskim?**

Drugi incydent wynikł podczas nabożeństwa w kościele Notre Dame de Victoire. Na nabożeństwie mieli być obecni kanclerz Schuschnigg i cały kwiat katolickiej Francji. Punktualnie przybyli minister sprawiedliwości Pernot, korpus dyplomatyczny... **Kanclerz Schuschnigg nie przyjechał.** Co się stało? Okazało się, że w ostatniej chwili odradził kanclerzowi poseł austrjacki, który **obawiał się demonstracji.** Kanclerz Schuschnigg pojechał wobec tego do katedry Paryskiej Matki Boskiej i był **obecny na mszy w prywatnej kaplicy arcybiskupa Paryża..** Ale pozostałych zaproszonych nie zdołano uprzedzić we właściwym czasie. Czekano bezskutecznie... I znów niezadowolenie i awantury.

Wytworzyła się taka sytuacja, że **zarówno prasa prawicowa jak i lewicowa atakują rząd w sposób niezwykle ostry.** A rząd milczy. Nie odpowiada. Nie podejmuje nawet represyj w stosunku do pism, które rzucają nań obelgi.

Najcharakterystyczniejsze jest wszakże to, iż cała prasa mieszczańska, prawicowa i centrowa domaga się od rządu wyjaśnienia, **czy w czasie pobytu kanclerza omawiana była sprawa restauracji monarchji Habsburgów?** Opinja publiczna francuska domaga się od rządu, by nie **sprzeciwiał się „woli narodu austrjackiego" i publicznie oświadczył, że nic nie ma nic przeciwko wprowadzeniu na tron arcyksięcia Ottona Habsburga.**

Sympatja francuzów jest po stronie Habsburgów. Domagają się oni, by rząd francuski „nie wtrącał się w sprawy wewnętrzne innego państwa". I gdyby tak zależało od Francji, niewątpliwie by się stało. Ale Francja musi się liczyć z opinją swych sojuszników. **Mussolini niechętnie odnosi się do tej idei. Przedstawiciele Małej Ententy, Benesz i Jevtic, wręcz przeciwko temu wystąpili.** Flandin i Laval musieli to niewątpliwie powiedzieć kanclerzowi Schuschniggowi.

Ale nie zmienia to faktu, że jeszcze nigdy, po żadnej wizycie dyplomatycznej w Paryżu nie było tak podniesionych nastrojów, jak obecnie.

Andrzej S.

Życie społeczne.

KURS DLA PRELEGENTÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO.

W czasie od 10 do 16 marca Obwód Łódzki Polskiego Związku Zachodniego organizuje na terenie Łodzi kurs dla prelegentów, mający za zadanie głęboko i wszechstronnie omówić sprawę dzisiejszych stosunków polsko-niemieckich, oraz wytworzyć kadrę osób, zdolnych do dalszego przekazywania nabytych wiadomości wśród szerokich sfer społeczeństwa.

Polski Związek Zachodni pragnie w ten sposób przyczynić się do zorganizowania przy każdem ze stowarzyszeń czy związków specjalnego referatu dla zagadnień polsko-niemieckich. Po przejściu kursu prelegenci będą systematycznie zaopatrywani w gotowe referaty, poruszające jaknajaktualniejsze zagadnienia, mając tem samem możność stałego pogłębiania swej wiedzy w tym kierunku.

W kursie w charakterze wykładowców wezmą udział czołowi działacze Polsk. Związku Zachodniego oraz wybitni znawcy przedmiotu z terenu Warszawy, Katowic, Poznania i Łodzi.

Wykłady będą się odbywały w godzinach wieczorowych (od 19 do 21) w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Zapisy na bezpłatny kurs dla prelegentów P.Z.Z. już przyjmuje sekretarjat Polskiego Zw. Zachodniego codziennie w godz. od 11—14 i od 18—20 w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 19.

Z ŁÓDZKIEGO L.O.P.P.

Łódzki obwód miejski L.O.P.P. niniejszem zawiadamia, że w dniu 11 marca b. r. (poniedziałek) o godz. 18.30 w sali rady miejskiej w Łodzi (ul. Pomorska 16) odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie łódzkiego obwodu miejskiego L.O.P.P. z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Odczytanie protokułu ostatniego walnego zgromadzenia. 3) Sprawozdanie zarządu za 1934 rok oraz program prac i preliminarz budżetowy na 1935 rok. 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, dyskusja i udzielenie absolutorjum. 5) Wybory władz obwodu: a) zarządu (uzupełniające), b) komisji rewizyjnej. 6) Wybór delegatów obwodu na walne zgromadzenie okręgu. 7) Wnioski kół lub delegatów zgłoszone w terminie.

Z ŁÓDZKIEJ RODZINY RADJOWEJ.

W dniu 5 marca 1935 r., o godz. 19-ej cała Łódź spotyka się na tradycyjnym „Śledziku", urządzanym przez łódzką „Rodzinę Radjową" w salonach Domu Śpiewaków przy ul. 11-go Listopada Nr. 21. W programie wieczoru występy popularnych artystów warszawskich z p. Anielą Szlemińską i p. Józefem Orwidem na czele.

„ŚLEDŹ" W DZIELNICY ŚRÓDM. B.B.W.R.

Prezydjum dzielnicy „Śródmieście" Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Łodzi przypomina swoim członkom i sympatykom, że w dniu 5 marca b. r. o godz. 18-ej w lokalu rady grodzkiej B.B.W.R. przy ulicy Przejazd Nr. 36, m. 1, odbędzie się tradycyjna zabawa pod nazwą „Śledź" w dzielnicy „Śródmieście".

Prezydjum Dzielnicy „Śródmieście".

ZE ZWIĄZKU MAJSTRÓW PRZEM. WŁÓK.

Związek Majstrów Przemysłu Włók. woj. łódzkiego przy ulicy Legjonów Nr. 8a, rozwinął ostatnio bardzo ożywioną działalność na polu zawodowem, jak i towarzyskiem.

Szereg komisyj pracuje nad badaniem możliwości poprawy sytuacji ekonomicznej członków oraz nad podwyższeniem poziomu fachowego ogółu majstrów.

Związek posiada bogato zaopatrzoną czytelnię pism i bibljotekę dzieł fachowych i beletrystycznych.

W dniu 9 marca b. r. zarząd urządza reprezentacyjny bal w salach „Manteuffla".

ZE ZWIĄZKU TECHNIKÓW R. P.

W dniu 24 lutego b. r. w sali Tow. Śpiewaczego im. Moniuszki przy ul. Ogrodowej 34, o godz. 11-ej odbyło się doroczne walne zebranie oddziału łódzkiego Zw. Techników Rzeczypospolitej Polskiej przy licznym udziale członków, na którem wybrano nowy zarząd oddziału w osobach następujących osób: prezes — Gessler Wiktor, wiceprezes — Jędrzejczak Jerzy, sekretarz — Krajewski Saturnin, zast. sekretarza — Olszer Mieczysław, skarbnik — Pondowski M., zast. skarbnika — Grabowski Stefan, przewodniczący komisji zatrudniania — Zieliński Zygmunt.

Gwałtowny orkan nad Bałtykiem

poczynił znaczne uszkodzenia w kąpieliskach

Gdańsk, 4 marca. (PAT).

Wskutek orkanu, jaki szalał wczoraj nad Bałtykiem, stan wody na Wiśle przy śluzie Einlage podniósł się o 3.90 mtr. ponad stan normalny, utrudniając ruch promowy tak poważnie, iż jakiś czas komunikacja była wogóle przerwana. Pozatem wicher wyrządził wiele szkód. W pobliżu Brzeźna fala wyrzuciła na plażę worki ze zbożem, co pozwala wnioskować, że burza zatopiła jakiś statek, naładowany zbożem. Do tychczas jednek brak potwierdzenia tego przypuszczenia.

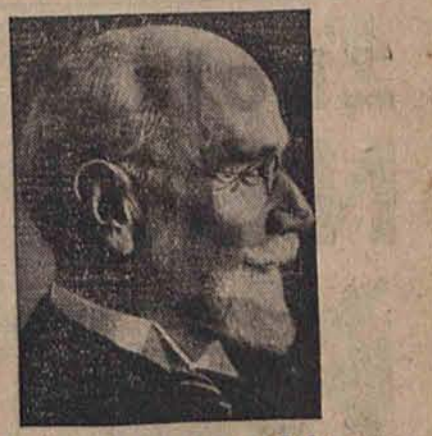
W Sopotach burza zniszczyła prawie doszczętnie wielki falochron oraz uszkodziła w znacznym stopniu, jak zre sztą i w innych kąpieliskach pomosty.

Gdynia, 4 marca. (PAT).

W uzupełnieniu wiadomości o zatonięciu holownika „Żubr" dowiadujemy się, iż do dnia dzisiejszego nie można było przystąpić do rozpoczęcia prac nad wydobyciem holownika, ponieważ nie pozwala na to utrzymujący się w dalszym ciągu silny wiatr i wzburzony stan morza.

Również nie udało się dotychczas od naleźć zwłok 4 członków załogi holownika, którzy zginęli w tej katastrofie.

Holownik „Żubr" zatonął w pobliżu wej ścia do basenu południowego, jednak jego wrak nie tamuje ruchu statków w tem miejscu.



Venizelos—wódz rewolucji w Grecji

Stojący na czele rewolucjonistów Venizelos, jest jednym z twórców wielkiej Grecji. On to przyczynił się głównie do przyłączenia Krety do Grecji i długo uważany był za głównego wyraziciela narodowej polityki greckiej. Venizelos, jako premjer grecki w czasie wojny światowej, doprowadził wbrew stanowisku króla Konstantyna (niemca z pochodzenia) do tego, że Grecja stanęła po stronie zwycięskiej koalicji. Po wojnie w dalszym ciągu rządził w Grecji Venizelos. 17-go grudnia 1923 r. przewrót wojskowy obalił monarchję i ogłoszono republikę. Króla wraz z rodziną skazano na wygnanie.

Od tego czasu trwają nieustanne walki między politykami i ambitnymi generałami. — Najpierw doszło do ogłoszenia dyktatury gen. Pangalosa, który obawiając się potężnych wpływów twórcy republiki Venizelosa, jego skolei skazał na wygnanie z kraju.

Rządy Pangalosa trwały krótko. Dyktatora uwięziono w roku 1926. Venizelos wrócił do kraju. Ciągłe walki wewnętrzne skłaniają partję wojskową do wysunięcia programu monarchistycznego. Wybory w roku 1928 dają duże zwycięstwo Venizelosa, ale jego wrogowie są coraz mocniejsi. Venizelos odmawia przyjęcia stanowiska prezydenta, którym zostaje Zaimis, piastujący ten urząd do dziś.

Przed rokiem dokonano na Venizelosa zamachu rewolwerowego. Śledztwo stwierdziło udział w zamachu wybitnych członków rządu, a rozpoczęty niedawno proces mógł skompromitować wielu dostojników państwowych. Uchodzi za prawdopodobne, że partja wojskowa zamierzała aresztować przywódców „Ligi republikańskiej". Nie jest wykluczone, że obecna rewolta jest uprzedzeniem tego kroku przez członków „Ligi republikańskiej".

Venizelos jest z pochodzenia kreteńczykiem. Parlament grecki liczy 135 posłów partji rządowej i 121 posłów z obozu Venizelosa.

Pomarańcze przed sądem

Na tle wielkiej baissy na giełdzie pomarańczowej

Na tle istnego szału pomarańczowe-go, jaki objął całą Polskę z chwilą wprowadzenia niskiego cła na ten owoc—na tle wyścigu hurtowników o uzyskanie większych transportów i o niską kalkulację cen — doszło w Łodzi do nadużyć, datujących się z pierwszych dni stycznia, a więc z okresu największego „rozpomarańczowania" całego społeczeństwa.

Okazało się, że jedna z firm. importujących hurtowo owoce weszła w porozumienie z dwoma funkcjonariuszami agencji celnej w Łodzi i z deklarantem celnym, którzy wypisywali niższą wagę transportów, odliczali większy procent na opakowanie i t. d., narażając skarb Państwa na straty.

Dziś wydział karno - skarbowy sądu okręgowego rozpatrywać będzie tę charakterystyczną sprawę, będącą sąsiednim echem naszej niedawnej jeszcze gorącej namiętności do tanich pomarańczy. (g)

Czy socjaliści połączą się z komunistami we Francji?

Przywódca socjalistów o roli Moskwy

Paryż, 4 marca.

(PAT) Popołudniowe posiedzenie rady naczelnej partji socjalistycznej S. F. I. O. było poświęcone prawie wyłącz nie dyskusji nad propozycjami partji komunistycznej, dotyczącemi wspólnego programu działania w najbliższej przyszłości oraz przystąpienia do rozważenia warunków utworzenia jednej partji klasy robotniczej na podstawie programu trzeciej międzynarodówki.

W dyskusji zabierało głos około 20 mówców. Prawie wszyscy mieli zastrzeżenia co do sposobu wykonywania przez komunistów paktu, zawartego w lipcu ub. r., ale nikt się nie wypowiadał za zerwaniem tego paktu.

Sekretarz generalny partji Paul Faure podkreśla, że partja komunistyczna słucha rozkazów Moskwy. Artykuły w czasopismach komunistycznych atakujące socjalistów są prawdopodobnie dziełem tych, którzy dążą do zerwania paktu. Nie ulega jednak wątpliwości, że propozycje wspólnego działania, uczynione swego czasu przez komunistów, zostały wysunięte jedynie na rozkaz Moskwy. **Rząd sowiecki bowiem obawia się niebezpieczeństwa faszyzmu. Jeśli jednak wkrótce Sowiety zdołają się porozumieć z rządem francuskim i zawrą sojusz wojskowy, to możliwe jest, że ceną zapłacona za to będzie zerwanie jedności akcji komunistów i socjalistów, czego będzie się domagał rząd francuski.**

Następnie przystąpiono do głosowania nad wnioskiem federacji departamentu Nord, głoszącym konieczność kontynuowania wspólnej akcji i propozycjami utworzenie specjalnej kom. która zajmie się opracowaniem warunków organizacyjnego zjednoczenia partji socjalistycznej, komunistycznej i partji jedności proletarjackiej. Wniosek ten został przyjęty bez sprzeciwów przy kilku wstrzymujących się od głosowania.

ROZGŁOŚNIE W KOSZARACH.

Jeżeli w codziennem życiu każdego obywatela radjo odgrywa dużą rolę jako łącznik ze światem i źródło godziwej rozrywki, to tembardziej w wojsku radjo uważane jest już oddawna za ważny czynnik wychowawczy.

Specjalne audycje cieszą się wielkiem powodzeniem. Dają one swym słuchaczom wiele radości i godziwej rozrywki, a przedewszystkiem kształcą umysł i serce.

W niektórych formacjach wojskowych stosowane są również instalacje rozgłośnikowe, które umożliwiają słuchanie w większych salach, świetlicach, koszarach nietylko audycyj radjowych, lecz również pogadanek, komend i rozkazów, wygłaszanych przez mikrofon.

Między innemi zainstalowane zostały radjowzmacniacze Philipsa w koszarach 27 p. p. w Częstochowie, w Szkole Artyleryjskiej w Toruniu, w Szkole Podchorążych w Ostrowiu — Komorowie itp.

Przesilenie rządowe na Węgrzech

Gömbös utworzył nowy rząd

Budapeszt, 4 marca (PAT).

Na odbytem dziś posiedzeniu rady ministrów rząd, po krótkiej naradzie, postanowił podać się do dymisji.

Na kilka minut przed 11-ta premjer Gömbös udał się do regenta Horthy-ego.

O powodach ustąpienia rządu dotąd nic pewnego nie wiadomo.

W kołach politycznych sądzą, że jest ono następstwem walki politycznej jaka wywiązała się w związku z reformą ordynacji wyborczej i powstałych stąd nieporozumień natury osobistej.

Budapeszt, 4 marca. (PAT).

Po powrocie od regenta Horthy'ego premjer Goemboes przeprowadził szereg konferencyj z przyszłymi członkami nowego rządu, wśród których znajdują się przeważnie członkowie dotychczasowego gabinetu.

Ustalono przez premjera lista została zatwierdzona przez reg. Horthy'ego. Skład gabinetu jest następujący: premjer i minister honwedów Goemboes minister spraw zagranicznych Kanya Kalman, minister spraw wewnetrznych Kozma Miklos, minister skarbu Fabinyi Tihamer (dotychczasowy minister handlu), minister handlu Bornemisza Geza, minister rolnictwa Daranyi Kalman, minister oświaty Homan Balint, minister sprawiedliwości Lazar Andor.

Dwa resorty otrzymały nowych kierowników, a mianowicie ministerstwo rolnictwa i ministerstwo spraw wewnętrznych handlu.

Program reform nowego rządu zawiera przedewszystkiem reformy t. zw. konstytucyjne, a mianowicie rozszerzenie prerogatyw regenta, reformę ordynacji wyborczej, reformę izby wyższej i ustawy prasowej. Pozatem program rządu przewiduje urzeczywistnienie projektów kolonizacji wewnętrznej i reformę własności rolnej fideikomisowej.

Wstrząsające samobójstwo wdowy po majorze

Kraków, 4 marca.

Pod motorówkę, zdążająca z Wieliczki do Krakowa rzuciła się w Bieżanowie jakaś niewiasta, *ponosząc śmierć na miejscu.* Wskutek braku dokumentów przy zabitej, nie zdołano ustalić początkowo jej tożsamości.

Wdrożono w tym kierunku dochodzenie, które doprowadziło wreszcie do stwierdzenia, że denatką była wdowa po majorze N. Baczonowa z Krakowa, zam. przy ul. Siemiradzkiego.

Przyczyna desperackiego kroku był prawdopodobnie rozstrój nerwowy, na który Baczonowa oddawna cierpiała.

Dlaczego Rintelen popełnił samobójstwo?

Drugi dzień procesu niedoszłego kanclerza Austrji

Wiedeń, 4 marca. (PAT).

W drugim dniu procesu zakończono przesłuchiwanie oskarżonego i zbadano jak spędził on dzień 25 lipca. Nie wniosło to jednak nic nowego do sprawy. W sprawie usiłowania popełnienia samobójstwa Rintelen oświadczył, **że targnął się na życie w chwili silnego zdenerwowania wobec postępowania rządu względem niego. Zamiarów samobójczych nie miał.**

Następnie zabrał głos obrońca Rintelena adw. Klee. Stwierdziwszy, że oskarżenie opiera się na poszlakach i domysłach psychologicznych, obrońca przedstawił sylwetkę Rintelena, zaznaczając, **że nie był on nigdy w ciągu całej swej karjery politycznej zamachowcem, wręcz przeciwnie wprowadzał silną rękę w życie zasadę władzy autorytatywnej.** W długiem przemówieniu obrońca przedstawia zasługi Rintelena w ustaleniu granic i zwalczaniu chaosu komunistycznego przy powstawaniu państwa austrjackiego w latach 1919/20, przyczem Rintelen doczekał się zemsty komunistów, którzy go pobili i wyrzucili przez okno z pierwszego piętra — wskutek czego odniósł on ciężkie obrażenia. Dzięki swej niezwykłej energji Rintelen uczynił z radykalnej Styrji ośrodek porządku i zamożności. Dzięki swoim zasługom dla kraju. Rintelen przy wszystkich zmianach rządu był wymieniany jako kandydat na stanowisko kanclerza. W zakończeniu obrońca prosi sąd o powołanie świadków, mających ustalić charakterystykę Rintelena jako polityka.

Sąd przychylił się do powołania świadków obrony i oskarżenia.

Następnie przewinął się szereg świadków, którzy nie wnieśli nic ciekawego do sprawy.

Zbolałe NOGI



Ulga po 3-ch minutach dzięki temu nowemu środkowi

Miljony ludzi w Polsce uciekają się obecnie do tego łatwego i szybko działającego środka, by położyć kres wszelkim dolegliwościom nóg. Zanurz najzwyczajniej dziś wieczór nogi w ciepłej tlenowej kąpieli z Saltrat Rodell. Wrażliwość jest natychmiast usunięta w chwili, gdy ta tlenowa sól wnika do tkanek. W ciągu trzech minut wszelkie palenie i spuchlizna znikają całkowicie. Odciski są do tego stopnia zmiękczone, że można je odjąć w całości wraz z korzeniami bez bólu i niebezpieczeństwa. Można nosić obuwie o cały numer mniejsze i chodzić cały dzień i tańczyć całą noc z jaknajwiększą swobodą. Saltrat Rodell jest w sprzedaży w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach pod gwarancją. Koszt jest nieznaczny.
Skład główny: L. Nasierowski, Warszawa, Kaliska 9.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr.
W. BALICKA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

DOKTÓR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp., w niedziele i święta od 10—1.

Dr. HALTRECHT
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
PIOTRKOWSKA 10. TEL. 245-21.
Przyjmuje od g. 8-ej do g. 11 rano, od 1.30 do 2.30 popołudniu i od 5 do 9-ej wiecz. W niedziele i święta od 10 do 1-ej w poł.

DOKTÓR
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych,
Zawadzka 6 fr. II piętro telef. 234-12
8—12, 2—4, 6—9 wiecz.
W niedziele i święta od 8—1 pp.

DR. MED. MARJA
LEWINSONOWA
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE
PIOTRKOWSKA 86, tel. 148-63
Kosmetyka lekarska
pielęgnowanie cery
SZKOŁA KOSMETYCZNA
zatw. p. wł. państwowe czynna
Godz. przyjęć od 10 rano do 8 wiecz.

Dr. MED.
Wiktor Miller
choroby reumatyczne
przeprowadził się na
ul. Sienkiewicza 40
tel. 146-11
przyjmuje od 4 i pół do 7-ej

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10—1 i od 6—8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

DR. MED.
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-01
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po poł.

Dr. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz.
w niedziele i święta od 8—2 po poł.

Dr. BRAUN
powrócił
Spec. chor. skórnych i wenerycznych
przyjmuje od 8—1-ej i od 4—8 wiecz.
Cegielniana 4, tel. 216-90

Nowe przepisy
obowiązują do prowadzenia ksiąg handl.
Zaniechanie tego obowiązku będzie karane.

Kto pragnie
ulepszyć i uprościć swoją buchalterję
mieć codziennie BILANSE,
NIECHAJ przechodzi natychmiast na

SKRÓCONA
KSIĘGOWOŚĆ
SZWAJCARSKA

która zaoszczędza ok. 70 proc. PRACY i CZASU.
Księgowość robocizny metodą przebitkową.
Zaprowadzam też inne metody księgowości.
Sporządzam bilanse.
Kontroluję księgi handlowe.
O.R. Pfeiffer
Łódź, Kopernika 57.
Tel. 166-83. 100-2
Do sprzedania maszyna do księgowania i pisania.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzatanie biur, po ... Czyszczenie szyb
Piotrkowska 44, telefon 167-45



nożyk do golenia KORONA ELASTIC to szczyt doskonałości

JEDYNY ZŁOTY MEDAL
z kategorji prezerwatyw otrzymała
„OLLA"
Gum..?
na Międzynarodowej Wystawie Lekarsko-Aptekarskiej w CLUJ (Rumunja)

Przy Łódzkim Oddziale
Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej
PIOTRKOWSKA 113
uruchomiona została **CZYTELNIA**
wszystkich pism palestyńskich wych. w jęz. hebr. i ang. oraz pism kraj. i zagr. Czynna od 10 r. do 10 w.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem ... zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki".

II. OGŁOSZENIE.
ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ PIOTRKOWSKIEJ MANUFAKTURY

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 40, stosownie do art. ... Kodeksu Handlowego podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów Spółki Akcyjnej Piotrkowskiej Manufaktury z dnia 31 stycznia 1935 roku oraz uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów Spółki Akcyjnej Przędzalni Wełny Czesankowej „Dąbrówka" w Łodzi z tejże daty zamierzone jest połączenie się (fuzja) tych spółek w trybie art. 464 § 3 tegoż Kodeksu drogą przejęcia całego majątku Spółki Akcyjnej „Dąbrówka" przez Spółkę Akcyjną Piotrkowskiej Manufaktury na podstawie bilansu otwarcia Spółki Akcyjnej „Dąbrówka" na dzień 1 stycznia 1935 roku, skutkiem czego nastąpi złączenie majątków obu spółek.

PRZETARG.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg na oczyszczanie i wywózkę śmieci z rynków miejskich: im. Pułk. Boernera, Wodnego i przyległych do nich ulic na czas od dnia 1 kwietnia 1935 roku do dnia 31 marca 1936 r.

Oferty pisemne składać należy w Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich, ul. Narutowicza 65, pokój 9, do dnia 14 marca 1935 r. do godz. 12 w południe, w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na oczyszczanie i wywózkę śmieci z rynków miejskich i przyległych do nich ulic". Do oferty dołączyć należy dowód złożenia wadjum w wysokości zł. 250.— gotówką. Oferty nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i umowy są do przejrzenia w biurze Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, ul. Narutowicza 65, pokój Nr. 9.

Zarząd Miejski w Łodzi
W. WOJEWÓDZKI

Do akt Nr. Km. 2236 1934 r.
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja I-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 marca 1935 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 43, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, pianina i radjo - odbiornika, oszacowanych na łączną sumę zł. 970, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 lutego 1935 r.
Komornik: St. DULKOWSKI.
Sprawa firmy: „Polski Lloyd" Sp. Akc. p-ko Samuelowi Hirszowi.

Do akt Nr. Km. 900 1933 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki Nr. 26, na zasadzie art 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 marca 1935 r. od godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 5 u Chila Hanowera odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 100 szt. materjału kamgarnowego i 50 mtr. towaru spodniowego kamgarnowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1050 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 lutego 1935 r.
Komornik: K. SOBOLEWSKI.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107. sklep w podwórzu.

POSZUKIWANY dywan persk: używany, wielkości 2,5×3,5 mtr. Oferty proszę podać do administracji „Republika" pod literami „A. G."

KOMPLET mebli z pokoju stołowego natychmiast do sprzedania. Wiadomość tel. 222-25. 9

Lokale

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, sklepy, lokale biurowe i fabryczne, pokoje umeblowane od zł. 20, poleca „Lokumpol", Piotrkowska 55, telefon 117-67.

WYPŁACALNY urzędnik państwowy poszukuje wprost od gospodarza dwupokojowego mieszkania z kuchnią wraz z wszystkiemi wygodami, niewyżej III-go piętra. Okolica: centrum miasta, od ul. Cegielnianej do ul. Przejazd. Wiadomość: Tel. 102-68 (od 8 do 3 pp.). 28

Pokój umeblowany
słoneczny, może być z częśc. utrzymaniem, Nawrot 2, III brama, front, II piętro, m. 31, telefon 124-03.

POKÓJ front. umebl., wszelkie wygody dla solidnego pana. Gdańska 61, m. 7. od 2—4, tel. 147-97. 10

4 POKOJE z kuchnią, wszelkiemi wygodami, front I piętro, zaraz do oddania. Karola 8, Żwirki.

ELEGANCKI, świeżo wremontowany, umeblowany pokój, ze wszelkiemi wygodami z używalnością telefonu dla jednej osoby. Dzwonić 136-48.

66 Zł. KW. 1 pokój z kuchnią. 140 zł. kw. 2 pokoje z kuchnią z wygodami, oraz 3—4—5 pokojowe mieszkania, pokoje umeblowane z klatki schodowej poleca: „Zenit", Piotrkowska 82, tel. 260-25.

DWA POKOJE umeblowane wyremontowane z używalnością kuchni, wszelkiemi wygodami, telefonu do wynajęcia. Narutowicza 56, m. 25.

ROGOWY sklep przy ul. Sieradzkiej i Piotrkowskiej do wynajęcia od zaraz Piotrkowska 294, Szałdajewski.

POKÓJ frontowy, ładnie umeblowany, wejście niekrępujące, jednej osobie do wynajęcia. Andrzeja 29, m. 7.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia z oddzielnem wejściem. Wólczańska 61, front II piętro.

SŁONECZNY dwuokienny pokój balkonowy, wszelkie wygody, telefon — do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 8, front.

Posady

STOLARZ wykwalifikowany, równocześnie jako bileter, poszukiwany. — Pierwszorzędne referencje konieczne. Zgłaszać się 10—11 kino „Europa", Narutowicza 20.

PRZYJMĘ uczenice do modniarstwa. Tamże potrzebna podręczna. Piotrkowska 109, m. 18.

POTRZEBNA dobrze zbudowana modelka — Pracownia malarska, Wólczańska 35, godz. 9 wiecz.

POTRZEBNE zdolne do szycia sukien ... Sterlinga 14, m. 43, pr. ofic.

INTELIGENTNY przystojny branży ... z dobrej izr. rodziny poszukiwany ... Sub. „Małżeństwo".

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam ... gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 183-... g. 10—12 rano, 3—4 po poł.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front ... dziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

KANCELARJA Kursów Zawodowych A. Karbowiakówny, ul. Andrzeja 5 przyjmuje zapisy do nowych kompletów: krój z modelowaniem, modniarstwo.

Rozmaite

OU - KEI, Kawiarnia, Narutowicza ... śniadania i kolacje z 5 dań po 80 gr. obiady od 80—1.50 gr.

POSZUKUJĘ młodą, przystojną wspólniczkę z kapitałem 2000 złotych, celem otworzenia sklepu branży galanteryjnej. Łask. oferty sub „Przystojna".

OGRODY, OGRÓDKI zakładam i przerabiam oraz wykonuję wszelkie roboty ogrodnicze. Dostarczam wszelkich roślin. Koplin, Piotrkowska 226, telefon 127-39.

Dr. Jan Polak
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro i światłoleczniczy
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5—7.30.

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.
Wykonywa zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: zastrzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne. 25—2

MIESZKANIE
3-pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami (łazienka, służbowy) nie wyżej II piętra, w czystym domu, centrum POSZUKIWANE.
Oferty sub. „H. J." do Adm. Republiki.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr, najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.